Nr. 1. Wtorek, 1 Stycznia 1918. Rok 108.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica **Podwale l. 3.** — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego 12.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	40 K	ćwierćrocznie	10·— K	rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9·— K
półrocznie	20 K	miesięcznie	3·60 K	półrocznie	18 K	miesięcznie	3·— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K —h., drudzy 1 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **12 K.**

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	36 K
półrocznie	18 K
ćwierćrocznie	9 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	3 K

Zamiejscowa:

rocznie	K 40 — h
półrocznie	K 20 — h
ćwierćrocznie	K 10 — h
miesięcznie	K 3 60 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni .	3 K — h
miesięczni . .	1 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	12 K
półrocznie	6 K
ćwierćrocznie . . .	3 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenie cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd jak i w r. 1918 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych: znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W r. 1918 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, dr. Stanisława Wasylewskiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiogo“ posiadamy pracę najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 22 grudnia b. r. raczył najmiłościwiej nadać pułkownikowi Kazimierzowi Gużkowskiemu godność austryackiego barona z uwolnieniem od taksy.

P. Minister robót publicznych zamianował starszego komisarza budownictwa w etacie urzędników państwowej fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu, inż. dr. Ernesta Kolbego radcą budownictwa.

P. Minister opieki społecznej zamianował wicesekretarzami w Ministerstwie opieki społecznej wicesekretarza w Ministerstwie spraw wewnętrznych Stanisława Piweckiego, wicesekretarza w Ministerstwie robót publicznych dr. Maryana Dunin-Rzuchowskiego i wicesekretarza ministeryalnego Urzędu patentowego Stefana Tymkowicz-Czajkowskiego.

Rządowo autoryzowany geometra cywilny Władysław Jan Sołtys z siedzibą urzędową w Bochni, złożył w dniu 10 listopada b. r. przepisaną przysięgę.

Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało pomocnika kancelaryjnego kolei państwowych Zygmunta Bieleckiego praktykantem rachunkowym w oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Wykaz

panujących w Galicyi epizoocyj za czas od 22 do 29 grudnia 1917, — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 grudnia 1917.

DELEGACYE.

Z Wiednia telegrafują pod datą 29 grudnia:

Dziś ogłoszone sprawozdanie komisyi spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej o *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych stwierdza z zadowoleniem zapoczątkowanie rokowań rozejmowych z Rossyą. Obecnie daną jest wspólna platforma i można się spodziewać, że pokój z Rossyą dojdzie do skutku. Rokowania szybko pójdą naprzód tem bardziej, że naród rossyjski odrzuca politykę imperyalistyzzną i panslawistyczną, która go popchnęła do wojny i nic już nie stoi na drodze do odbudowania dobrych stosunków sąsiedzkich z ludami Rossyi,

Sprawozdanie wita proklamacyę w sprawie samodzielności Polski i powiada w tej sprawie: Zawarciu pokoju z Rossyą nie stoi także i to na przeszkodzie, że Austro-Węgry i Niemcy proklamowały aktem Suwerenów z 5 listopada z. r. okupowane przez nie Królestwo Polskie samodzielnem, konstytucyjnem państwem i tem samem wyłączyły wielki obszar z faktycznego stanu posiadania państwa rossyjskiego.

Decyzya ta o znaczeniu historycznem nie stoi w sprzeczności z naszymi celami pokojowymi a uznanie jej nie może być przez rząd rossyjski odrzucone, tem bardziej, że odpowiada przyjętej przez przedstawicieli narodu rossyjskiego zasadzie o prawie narodów stanowienia o sobie samych.

W związku z oświadczeniami tak parlamentu jak i Rządu wita powołana do obrad nad wspólnemi sprawami komisya parlamentu węgierskiego z wielką radością i sympatyą odbudowę samodzielnego Królestwa Polskiego w przekonaniu, że braterskie stosunki, które łączyły w przeszłości narody węgierski i polski, odżyją znowu z chwilą powstania wolnego Królestwa Polskiego.

Naturalnie stawiamy żądanie, by organizacya nowego, samodzielnego Królestwa Polskiego była przeprowadzona w ten sposób, by z niej nie wynikły żadne ujemne następstwa dla istnienia i całości Monarchii i dla jej dualistycznego stosunku równości, który w obecnej właśnie wojnie tworzył tak silny wypróbowany fundament.

Sprawozdanie stwierdza następnie przyłączenie się rumuńskiego kierowniatwa armii do propozycyi rozejmowej rossyjskiej, co stanowi ważny krok naprzód do pokoju ogólnego.

Delegacya zgadza się ze względu na odmowne stanowisko nieprzyjacielskich państw zachodnich wobec ruchu pokojowego, na oświadczenie P. Ministra spraw zagranicznych, wedle którego nie pozostaje nam oczywiście nic innego, jak naszych nieprzyjaciół zmusić do pokoju, tudzież, że za swe zachcianki zdobyczy, powodujące dalszą wojnę, będą musiały same ponieść skutki swego postępowania i zapłacić odpowiednie wynagrodzenie za narzucone nam ponowne ofiary.

W sprawie pokojowej zauważa sprawozdanie, że P. Minister spraw zagranicznych przy swej dążności do pokoju, zapewniającego ludom honor, egzystencyę i wolność rozwoju, może bezwarunkowo liczyć na pomoc Delegacyi i całego narodu węgierskiego.

---

13)

Stanisław Wasylewski.

NA KONGRESIE WIEDEŃSKIM.

SZKICE.

VII.

Jaśnie oświecony romantyk.

(Ciąg dalszy).

W rozwoju krytyki literackiej romantyzmu, ma ta przedmowa swe znaczenie i godna jest osobnej analizy. Tu zaznaczę tylko, że odważnie wykazano braki teatru francuskiego, że jest tu pierwszy raz u nas wyłożona teorya Lessinga o niezrozumieniu Arystotelesa przez Francuzów, wreszcie apel do literatury polskiej, aby przestała być „kopią kopii“, a zaznajomiła się raczej z dramatem romantycznym.

[Dr]ugim ważnym momentem przedmowy jest śmiała apologia dramatu fantastycznego. Ostrożnie i dyplomatycznie stara się Lubomirski wytłumaczyć, że autor, który, jak Klingemann, pisze dramat z czasów średniowiecza niekoniecznie godzien jest śmierci w oczach dobrego gustu, gdy wprowadzi naprzykład dyabła na scenę. Zapewnia, że ten autor sam z pewnością w dyabły nie wierzy i „oświeconemu“ czytelnikowi wierzyć nie każe, czyni zaś to a nawet musi czynić dlatego, by zachować koloryt epoki, którą w dramacie odtwarza. Tendencya dramatu fantastycznego może być równie moralną, jak w najbardziej uroczystej, prawidłowo zbudowanej tragedyi.

Daremnie się jednak Lubomirski wysilał na obronę; pracę jego pominięto zupełnem milczeniem. Dopiero w trzy lata później, F. S. Dmochowski przyznał, że Faust ten właśnie Lubomirskiego, wraz z wystawioną na scenie warszawskiej w r. 1821 Dziewicą Orleańską Schillera, to były dwie pierwsze tragedye romantyczne w Polsce.

Sam zresztą Lubomirski, który w żarliwej pracy nad opanowaniem słowa poetyckiego nie ustawał, czuł dobrze braki swego przekładu. W Obrazie Wiednia wystąpił do tego stopnia ostro przeciw tłumaczowi Fausta, zarzucając mu „uchybienia przeciw polskiej składni“ i brak „smaku i zdatności“...

A w ciągu tegu czasu postąpił już bardzo w pracy nad nieustannem udoskonalaniem stylu i języka i z prozy, ciężkiej a nieskładnej, przeszedł do poezyi, dla której, zdaje się, porzucił zawód dyplomaty. W Radzyminie wykończył Lubomirski obszerny poemat, w którym zarysowała się ciekawie jego indywidualność poetycka. Teraz wreszcie u schyłku młodego życia, zwrócił, choć u nielicznych, na siebie uwagę. Owem dziełem były: Groby w dniu śmierci Tadeusza Kościuszki. Dumy rycerskie oryginalnym wierszem napisane przez tłumacza tragedyi Faust. Część pierwsza. W Warszawie 1821.

IV.

Dziwnie podniecony i gorączkowy prawie był nastrój tych ostatnich, przedmickiewiczowskich lat literatury polskiej (1820—1821), w których kiełkowały idee romantyzmu. Pseudoklasycy strwożeni, że już nawet we Francyi „liczyć się poczynał w poezyi nowej ery początek“, widzieli się osaczonymi przez coraz liczniejsze koło wyznawców szalonej, romantycznej wiary, strącającej odwieczne świętości z ołtarzy i klątwa im na oburzonych ustach zamierała. Bo szalonymi zdali im się „obskuranci“, co pogrążyć chcieli Francyę północy, Polskę oświeconą, w mrokach „nocy gotyckiej“.

A młoda, rozmarzona krytyka romantyczna szukała daremnie w Schleglach i Sismondich, by swoim przeciwnikom powiedzieć, jakim powinien być w teoryi, jakim będzie kiedyś w praktyce romantyzm polski, ten „z ducha i wewnętrznej narodowej treści poczęty...“

Modlono się o cud poetycki, czekano niecierpliwie, żali się zjawi utęskniona wizya — polskiej romantyczności.

Nie wiedziano, zkąd nadejdzie, czy zrodzi się z ducha pieśni ludowej, czy odszuka i do życia powoła polskie średniowiecze, wywiedzie na światło polskich trubadurów, czy się odnajdzie „w dziejach niezliczonych plemion słowiańskich“, zstąpi do „mogił rycerzów, które po niwach naszych wszędzie napotykamy“, a może nie odszukawszy rodzimej, własnej tradycyi romantycznej, uderzy czołem przed Byronem i Walter Scottem?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dookoła pokoju.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin w piątek wieczorem z częścią swego otoczenia udał się z Brześcia Litewskiego do Wiednia, aby z czynnikami rozstrzygającymi omówić dotychczasowy wynik pierwszej konferencyi.

Podług depeszy z Konstantynopola, tureccy członkowie komisyi rozejmowej odjechali przez Bułgaryę do Odessy.

Dzienniki angielskie piszą, że odpowiedź Mocarstw centralnych na warunki pokojowe Rossyi, jest wielkim krokiem naprzód i widzą w tem tryumf polityki hr. Czernina. Dzienniki sądzą, że zapewnione jest przyjście do skutku pokoju odrębnego, jakkolwiek różne dane wskazują, że także w krajach koalicyi wzrasta chęć pokoju.

Pisma angielskie oświadczają, że pokój taki, jakiego chcą Mocarstwa centralne, a jaki uważają bolszewicy za odpowiadający swym zasadom, byłby zwycięstwem Mocarstw centralnych. Warunki pokojowe Mocarstw centralnych nie dają wcale bezpieczeństwa przeciw ponowieniu wojny. Gadanina o pokoju dopiero wówczas nabierze znaczenia, gdy Niemcy będą pobite na polu walki, a siła ich będzie złamana. Tylko dziennik *Manchester Guardian* sądzi, że sojusznicy powinni przyjąć wszystko, co jest możliwe do przyjęcia w warunkach pokojowych Mocarstw centralnych, a potem oznajmić swe minimalne warunki.

B. Reutera donosi z Nowego Jorku pod datą 28 b. m.: Dzienniki w Stanach Zjednoczonych omawiając propozycye pokojowe hr. Czernina, oświadczają jednozgodnie, że propozycye te nie wpłyną na decyzyę Ameryki wzięcia udziału w wojnie.

Biuro Reutera donosi z Londynu: Na specyalnej konferencyi przedstawicieli stowarzyszeń socyalistycznych i innych korporacyj, przyłączonych do partyi pracy i kongresu rękodzielniczego, przedłożono memoryał dotyczący celów wojennych.

W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 900 przedstawicieli. Bowerman odczytał list Lloyda Georgea o celach wojennych sojuszników, które mogą być wzięte pod rozwagę tylko w porozumieniu z narodami, z którymi Anglia jest związana.

Rządy *ententy* mają na myśli złożenie nowego wspólnego oświadczenia, o czem jednak rząd angielski sam decydować nie może. Sądziliśmy, że w tej sprawie nastąpi wymiana myśli między nami i przedstawicielami rządu rossyjskiego na konferencyi odbytej w zeszłym miesiącu w Paryżu, co jednak stało się ku naszemu ubolewaniu niemożliwe z powodu nieobecności przedstawicieli rossyjskich.

Obecna polityka rządu w niczem nie odbiega od zasad już poprzednio wyłuszczonych, a mianowicie w czerwcu b. r. w Glasgowie, a w ubiegły czwartek w Izbie gmin. Anglia walczy dalej o te same ideały, dla których walkę podjęła. Przyjęliśmy wyzwanie Prus, aby świat uwolnić ostatecznie od nieznośnej groźby militaryzmu i stworzyć podstawy trwałego pokoju przez przywrócenie wolności narodom uciemiężonym i przez przywrócenie poszanowania ustawom i traktatom, tworzącym ochronę wszystkich ludów wielkich i małych.

Osiągnąć to można tylko w ten sposób, jeżeli każdy robotnik, każdy żołnierz angielski będzie przekonany, że ofiary, których się od niego żąda, faktycznie przyniosą z sobą wolność narodów.

Henderson przemawiając wśród widocznego niepokoju zgromadzenia, proponował przyjęcie memoryału, zawierającego następujące postulaty:

1. możliwie szybkie zawarcie pokoju na zasadach demokratycznych;

2. umowy w sprawie terytoryów nie mogą być podyktowane względami aneksyjnymi, imperyalistycznymi ani też strategicznymi, lecz uzasadnione być muszą postępem, cywilizacyą i pokojem świata;

3. polityka handlowa po wojnie nie może się opierać na ucisku gospodarczym lub odosobnieniu komercyalnem narodu niemieckiego.

Henderson wśród wrzawy opozycyi domagał się szczegółowego określenia celów wojennych *ententy*, gdyż — jak mowca twierdził — nie jest rzeczą wykluczoną, że obecny stan Rossyi spowodowany został niedokładnem określeniem celów wojennych. Wiemy ze strony miarodajnej, że dwa państwa prowadzące wojnę, nie pragną dalszego jej prowadzenia. Ale czy Turcya chce wojnę prowadzić dalej? czy może pragną dalej wojnę prowadzić inne państwa sprzymierzone z Państwami centralnemi? Anglia nie może pozwolić, by Rossya nadal pozostawała w rękach jej nieprzyjaciół.

Henderson zakończył swą mowę wnioskiem formalnym na przyjęcie memoryału.

Sytuacya wojenna.

Na froncie górskim Włoch nieprzyjaciel napróżno wysila się, by odbić wydarte mu pozycye. Włoskie kontrataki uderzają przeciwko stanowiskom zarówno na płaskowyżu Asiago, jak na Monte Grappa. Zatem szturmy włoskie kierują się przeciw Col del Rosso i Monte del Val Bello, z drugiej zaś strony przeciwko Monte Asolone, Monte Sola vole i Monte Tomba.

Przyznaje prasa nieprzyjacielska, że ofenzywa sprzymierzonych w odcinku górskim dla strony nią zaskoczonej była przykrą niespodzianką. Dowództwo bowiem włoskie pocieszało się nadzieją, że surowość zimy górskiej stworzy niepokonaną dla postępów przeciwnika przeszkodę. Tym sposobem nieprzyjaciel zyskałby na czasie i mógłby przygotowawszy sobie spokojnie formacye rezerwowe, stanąć z wiosną do walki zupełnie odświeżony. Tymczasem sprzymierzeni popsuli mu i tę kalkulacyę.

Na zachodnim teatrze wojny nie dzieje się obecnie nic uwagi godnego. Ogień działowy nie ustaje: to słabnie, to wzmaga się, tu i owdzie wywiąże się drobne lokalne starcie — oto i wszystko. Tem większe ożywienie panuje snać poza frontem.

Rokowania w Brześciu Litewskim rzucają cień posępny na stosunki ententy na froncie zachodnim. Militarni krytycy tego obozu przypisują tem większą owemu frontowi wagę, tem pilniej rozpatrują tamtejszą sytuacyę. Wedle *Timesa* stoi na frontowej linii zachodniej 150 dywizyj niemieckich, a tylko 79 dywizyj znajduje się na froncie wschodnim. Niemieckie dowództwo, mniema angielski organ, zamierza przewagę swą wyzyskać, zanim pojawi się Ameryka jako nowy czynnik bojowy. Czekają więc Francyę i Anglię przejścia ciężkie i nigdy jeszcze nie groziło aliantom takie niebezpieczeństwo, jak to, które obecnie zawiśnie nad nimi w ciągu najbliższych miesięcy.

Przyjąwszy, że te przewidywania *Timesa* są słuszne, zapytać wypada, co nieprzyjaciel uczynić może bez pomocy amerykańskiej — ciągle jeszcze dalekiej, a nawet niezupełnie pewnej — dla stawienia czoła zwiększonemu naciskowi Niemców. Nowe zaciągi w Anglii nie mogą być zbyt obfite, Francya zaś tem mniej brana być winna pod tym względem w rachubę. Sytuacya więc przedstawia się dla aliantów zachodnich wcale nie różowo. Być tedy może, iż głos *Timesa* — nieodosobniony zresztą — wynikł z chęci usprawiedliwienia z góry niepowodzeń, z jakiemi znowu spotkać się mogą Anglicy lub Francuzi, lub też jedni i drudzy.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 29 grudnia. Urzędowo ogłaszają dnia 29 grudnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Rozejm.

Z włoskiego teatru wojny).

Atak nieprzyjacielski na wzgórza na wschód od Monte Tomba, przygotowany silnym ogniem działowym i minowym, odparto. Jak już niejednokrotnie, artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała wczoraj nasz szpital w Primolano.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 29 grudnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 29 grudnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nic nowego.

(Z macedońskiego teatru wojny).

Nad jeziorem Perespa, na północny zachód od Monastyru i nad jeziorem Dojran kilkakrotnie wzmożona działalność artyleryi.

(Z włoskiego teatru wojny).

Atak włoski na wzgórza położone na wschód od Monte Tomba załamał się w naszym ogniu.

(Z zachodniego teatru wojny).

Front wojsk ks. Ruprechta: W poszczególnych odcinkach frontu flandryjskiego na południe od Scarpe koło Graincourt i Gounelien wzmogła się pod wieczór działalność ogniowa. Na wschód od Nieuport i pod Poelkapelle spełzły na niczem kilkakrotne angielskie ataki wywiadowcze.

Front wojsk niemieckiego Następcy Tronu. Na północ od Courtacon wtargnęły oddziały wywiadowcze do linii francuskich i przyprowadziły z sobą kilku jeńców.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 30 grudnia. Urzędowo ogłaszają dnia 30 grudnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Rozejm.

(Z włoskiego teatrn wojny).

Miejscami zwiększona czynność artyleryi.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 30 grudnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 30 grudnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nic nowego.

(Z macedońskiego teatru wojny).

Na północny zachód od Monastyru i nad jeziorem Dojran ogień przejściowo odżył.

(Z włoskiego teatru wojny).

Na grzbiecie Tomba i w odcinku Piavy po obu stronach Pederobba po południu rozwinęły się gwałtowne walki działowe i minowe.

(Z zachodniego teatru wojny).

W łuku Ypern, na południe od Scarpy i na wschodnim brzegu Mozy czynność działowa chwilami była zwiększona. Pomniejsze potyczki wywiadowcze na froncie angielskim i w Argonach.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

---

15)

STATEK KORALOWY.

(Z angielskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Widocznie Sagesse nie był w łaskach wśród małych żeglarzy Saint Pierre; a przecież, widząc go siedzącego obok portowego doktora, z cygarem w ustach, z pierwszym palcem każdej ręki założonym za pas, można było myśleć, że jest to poczciwy tatuś, do którego dzieci powinny mieć całkiem naturalny pociąg.

Kapitan był w dobrym humorze tego poranku a Kasper niemniej. Wesołe miasto zdawało się promienieć, ospałość południa jeszcze go nie przygnębiała, wyglądało jak małe dziecko, którego pocałunki budzą ze snu.

Quais mrowiły się od dzieci zupełnie nagich i mężczyzn czarnych, żółtych, brunatnych, wszystkich kolorów, którzy gwarzyli tą łagodną i przeciągłą mową francuską, jaką mówią na całych Antylach, wymawiając *missié* zamiast *monsieur*, *manmam* zamiast *maman* i *Fouance* zamiast *France*.

Wśród marynarzy, żeglarzy, rybaków i innych, włóczących się bez celu, przechodziło kilka kobiet, tak pełnych wdzięku, jak ptaki podzwrotnikowe. Miały swój urok odrębny w pasiastych fularach na głowie i barwnych spodnicach. Żółte ich turbany oczy pociągały i kładły wesołe plamy na ten obraz przeładowany rozlicznemi barwami i oślepiającą światłością.

Sinbad nigdy nie widział tak dziwnego portu, tak pełnego życia i oryginalnego a także tak pełnego reminiscencyj przeszłości.

Przybiwszy do lądu, Kasper został całkowicie owładnięty tym zachwytem, który każdy przybywający do Saint Pierre mniej lub więcej odczuwa. Urok miasta podziałał natychmiast na niego.

Pożegnawszy się z oficerami, Sagesse wraz z Kasprem skierował się ku wyższemu miastu. Szli przez stare, zużyte schody pokryte mchem, z domami po obu stronach, po nad którymi widać było pasy nieba barwy połyskującego kobaltu: słychać było wszędzie szum wody, przepływającej tysiącami rur i studni. Podobne do olbrzymiej muszli, miasto całe powtarzało szum oceanu.

Schody prowadziły w ulice, prawdziwe drogi ogniste, otoczone werandami, przecinane czarnym cieniem domów, przez które przelewały się tłumy ożywionej ludności, mulatów, metysów o rozmaitej barwie cery, od białej aż do złoto bronzowej i innych barw, jakie tylko wyobrazić sobie można, a wszystko to porusza się, szczebiocze, kupuje lub sprzedaje, miesza się z sobą.

Pośród strojów kreolskich, przewinęło się kilka kobiet w sukniach staroświeckich o krótkim stanie, podobnych do tych, które nosiła cesarzowa Józefina, a które temu lat kilkanaście moda wskrzesiła. Kasprowi strój ten wydaje się z innego stulecia; nigdy jeszcze nic podobnego nie widział.

Jeszcze jedne schody i nagle, rzeka światła: ulica Victor Hugo.

Wchodząc w ulicę, Kasper rzucił okiem wstecz, ku pochyłości, którą przebyli. Spostrzegł port, jak pas płynnego cienia, na którym Belle Arlesienne zdawała się powieszona pomiędzy niebem a ziemią.

I zdawało mu się, że jeden rozdział jego życia się skończył a drugi się zaczynał. Ocean, samotna wysepka, mewy ze swoim nieustannym krzykiem, trup Joesa, kotły, Marsylia, wszystko to zamykało się w tym skończonym rozdziale. I oto zaczynało się nowe istnienie w nowym kraju. Morze, wysepka, człowiek zabity, wszystko to zacierało się w przeszłości. Kasper miał wrażenie, że te rzeczy na zawsze umorzone zostały.

A jednak miał przy sobie kapitana Sagesse, który potrzebowałby tylko rękę wyciągnąć, aby go ująć....

XV.

Białe parasolki, pasiaste namioty, głębokie cienie i pasma olśniewającej jasności, śmiechy, ruch, życie; ludzie kolorowi, jaskrawe materye, domy malowane na cytrynowo, niebo błękitne, droga świetlista pod błękitną kopułą, oto ulica Victor Hugo, taka, jaką Kasper ją ujrzał.

Żadnego odgłosu kroków nie słychać, bo nikt trzewików nie nosi. Chodzą cicho pod błękitem nieba, ci mężczyźni, kobiety, dzieci. Są pełni wdzięku i godności i mogliby być mieszkańcami miasta marzeń, gdyby odgłosy codziennego życia ich nie zmateryalizowały: okrzyki handlarzy cygar, pasztetników, kupców owoców, głosy dziecinne, harmonijne śmiechy kobiet. Flet ozwał się gdzieś w dali, niewyraźnie, i oto słychać go lepiej, odgłos wychodzi z bocznej ulicy, a tam, w dole, białe oblicze portu śmieje się, widząc tylu ludzi kłębiących się tak wysoko.

Ach! jakiż ładny skwer! Jest to kwadrat wszystkich kolorów, w środku którego, jak nieustanny rzut brylantowy, wytrysk fontanny tańczy w słońcu, szemrze piosenkę. Skoro cichną nieco głosy ludzkie, słychać nutę innych fontan, szmer strumyków, ścieków płynących wzdłuż alei, rur, prowadzących wodę do mchem obrośniętych kanałów, a wszystko to ściąga wodę z Mont Pelée, która rozpiera się po nad lasami, siedząc na tronie z błękitu, uwieńczona srebrnemi chmurami.

Idzie się ciągle; ulica bez końca wygina się, spada w dół, podnosi się, nigdy nie jest prosta; domy i widoki na morze, pozostają po prawej stronie. Na lewo, bardzo wysoko, domy plamią żółtą, spaloną od słońca barwą zieloność wielkich lasów. Żółte budowy staczają się ku morzu, lub wynoszą się wysoko na skraj lasu.

Tak samo, jak wspaniały poemat zachęca czytelnika, aby go doczytał do końca, ulica zaprasza cudzoziemca, żeby przeszedł i zwiedził ją w całości. Zawiedzie go do mostu na rzece Roxolane, pełnej praczek, które skał używają na rozwieszanie bielizny do suszenia, którą biją kijankami od świtu do nocy. Zaprowadzi go jeszcze na targ, gdzie sprzedają najróżnorodniejsze przedmioty.

A dalej, pagórki, zwane tutaj „les mornes“, okryte zielenią, ciągną się aż do brzegu wody. Jeszcze dalej, już tylko morze, niebo, wielkie przestrzenie błękitu, słońca, ciszy...

U wstępu na ulicę Victor Hugo, Sagesse kupił sobie jaskrawy kwiat, który wetknął w dziurkę od guzika.

Był w doskonałym humorze, bardzo ożywiony. Biorąc Kaspra pod ramię, zaciągnął go do kawiarni, do chłodnej i obszernej sali, zastawionej stołami i krzesłami. Każdy stół był przyozdobiony flakonem pełnym barwnych kwiatów; mężczyźni ubrani biało, w kapeluszach panama siedzieli przy stołach. Idąc ze swoim towarzyszem, Kasper zauważył, że wszyscy witali Sagesse'a, jak starego znajomego, ale żaden z nich nie wyglądał zadowolony, że go widzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 30 b. m. wieczorem: Między Marcoing a Lavaquere wojsko nasze, wykonawszy natarcie miejscowe, zdobyło wysunięte naprzód rowy angielskie i wzięło kilkuset jeńców.

Przez cały dzień toczyła się gwałtowna walka działowa koło Monte Tomba.

Na morzu.

Z Berlina telegrafują: Zręcznymi i sprężyście przeprowadzonymi atakami udało się jednej z naszych łodzi podwodnych na morzu Irlandzkiem w ciągu 5 dni zniszczyć okręty łącznej pojemności 18.000 tonn.

Na morzu Śródziemnem łodzie podwodne znowu zatopiły 9 samych prawie uzbrojonych parowców łącznej pojemności przeszło 30.000 tonn, przeważnie w zaciętych atakach nad wodą.

Admiralicya angielska ogłasza: W nocy z 22 na 23 bm. u wybrzeża Holandyi przy mgle 3 niszczyciele angielskie natknęły się na miny, albo padły ofiarą torped. Zginęło przytem 13 oficerów i 100 marynarzy.

Komunikat turecki.

Z 29 grudnia. Front palestyński. Wskutek obopólnych przedsięwzięć zaczepnych zawrzała dnia 27 b. m. gwałtowna walka na północ i na wschód od Jerozolimy. Turcy osiągnęli szereg ładnych powodzeń częściowych. Na lewem skrzydle posunęli się aż do Ain Dosi. Dalej na północ odparto atak dywizyi angielskiej, przyczem nieprzyjaciel poniósł nader ciężkie straty. Turcy zdobyli tam 2 karabiny maszynowe i wzięli jeńców. Na północ od Fell el Ful zdobyli obsadzone przez nieprzyjaciela wzgórze 814 i utrzymali je przeciw kontratakom. Na wschód od Bir Nebala utrzymali swoje stanowiska przeciw kilkakrotnym nadzwyczaj silnym natarciom nieprzyjacielskim, wzięli jeńców i zniszczyli strzałami samochody pancerne, które ruszyły od Jerozolimy. Także na północny zachód od El Kubebe odparto nieprzyjaciela.

Na innych frontach nic nie zaszło.

Oświadczenie „Ostmarkenvereinu".

Pierwszy kierownik niemieckiego „Ostmarkenvereinu" ogłosił następujące oświadczenie: Niemiecki „Ostmarkenverein" domaga się najzupełniejszego zabezpieczenia państwa niemieckiego od wschodu pod względem wojskowym, politycznym i gospodarczym, a w szczególności na podstawie osiągniętych sukcesów wojskowych i w ramach ogólnego położenia politycznego. Niemiecki „Ostmarkenverein" oświadcza, że naród niemiecki nie miał powodu ponosić tak ogromnych ofiar i ciężarów, by uwalniać z pod jarzma narody ciemiężone, lub by popierać głoszone obecnie hasła o prawie stanowienia o sobie małych narodów. Stworzenie wolnego, zupełnie niezależnego Królestwa Polskiego oznacza ogromną groźbę w przyszłości dla Niemiec. Każde przyłączenie Polski do Austro-Węgier oznacza osłabienie przymierza niemiecko-austryackiego, które w czasie tej wojny wydało tak świetne rezultaty. Na wszelki sposób i pod każdym warunkiem musi być stworzony wzdłuż dotychczasowej naszej granicy wschodniej odpowiednio szeroki pas ziemi, który chroniłby nas od wschodu. Pas ten musi być zamieszkany przez robotników niemieckich, których tam bezzwłocznie osiedlić należy.

Delegacya finladzka u króla szwedzkiego.

Svenska Tel. Byran donosi ze Sztokholmu: Bawiąca tu delegacya finlandzka została przyjęta przez króla. Kierownik delegacyi radca stanu Griffenberg wygłosił w imieniu rządu finlandzkiego do króla mowę, w której między innemi powiedział, że Finlandya zwraca się do wolnych państw świata z prośbą o uznanie jej zupełnej niezależności i opiera się przytem na prawie stanowienia o sobie ludów, które to prawo jest postulatem panującego obecnie poczucia sprawiedliwości także w odniesieniu i do małych narodów. Radca stanu Griffenberg zakończył swą mowę następującemi słowami: „W imieniu historyi i przeszło tysiącletnich wspólnych interesów i celów zwraca się Finlandya przedewszystkiem do Szwecyi, która brała udział w budowie Finlandyi i w rozwoju jej kultury, aby uznała żądania ludu finlandzkiego do bytowania jako państwo wolne".

Na to przemówienie odpowiedział król w sposób następujący: „Zapewniam pana, że ja i mój rząd odnosimy się z sympatyą do dążeń Finlandyi do uzyskania zupełnej niezależności i gorąco pragniemy, by Finlandya uznaną została państwem niezależnem. Ważną jednak sprawą w tem zagadnieniu jest możliwość zgody między waszym krajem a Rosyą. Mam jednak powody żywić nadzieję szczęśliwego wyniku Waszych dążeń, które muszą być uznane naturalnie także i przez inne mocarstwa. Możecie Panowie być przekonani o moich gorących życzeniach dla was i dla przyszłego rozwoju waszego kraju".

Oficyalna delegacya finlandzka odjechała ze Sztokholmu do Kopenhagi i Chrystyanii, gdzie wykona tę samą misyę co i w Sztokholmie. Inna delegacya znajduje się obecnie w Berlinie, trzecia jest w drodze do Londynu, Hawru i Paryża, czwarta jest w drodze do Waszyngtonu.

Angielsko-tureckie rokowania w sprawie jeńców.

Ag. Sawajc. Departament polityczny donosi, że za jego pośrednictwem odbyły się w ciągu grudnia w Bernie Szwajcarskim między delegatami angielskimi a tureckimi rokowania w sprawie obchodzenia się z jeńcami i osobami cywilnemi obu krajów i ich wymiany. Układ podpisany dnia 28 grudnia, wymagający jeszcze zatwierdzenia obu rządów, ma na oku odwiezienie do kraju pewnych kategoryj chorych i rannych jeńców obu armij, oraz personalu sanitarnego.

Ameryka dla Szwecyi.

Extrabladet donosi ze Sztokholmu: Ministerstwo spraw zagranicznych informuje, że rokowania z Ameryką w sprawie dowozów do Szwecyi zakończono z dobrym wynikiem. Szwecya otrzyma 11.000 tonn różnych towarów, w tem kawy, nafty i lekarstw. Przed połową lutego nie należy spodziewać się przybycia towarów.

Włoskie plotki.

Z powodu rozpaczliwego położenia w Trypolisie Włosi znowu uciekają się do podstępnych sztuczek, rozpowszechniając pogłoskę, że rząd turecki zamierza odstąpić tę prowincyę Niemcom. *Agencya Milli* jest upoważniona do zaprzeczenia stanowczo tej wiadomości tendencyjnej.

Umizgi koalicyi do Ukrainy.

Ukraińskie Biuro informacyjne donosi z Kijowa: Pełnomocni przedstawiciele rządów angielskiego i francuskiego obiecali gen. sekretaryatowi Ukrainy uznanie jej za państwo zupełnie niezawisłe i wspomaganie jej bronią i amunicyą, jeżeli gen. sekretaryat w imieniu republiki ukraińskiej wypowie wojnę Niemcom, Austro-Węgrom i teraźniejszemu rządowi rossyjskiemu. Generalny sekretaryat odpowiedział, że republika ukraińska chce zachować neutralność wobec obu grup mocarstw.

Komunikat *Pet. Ag. tel.*: Przejęty d. 24 grudnia telegram szyfrowany do francuskiej misyi wojskowej na froncie rumuńskim, zawiera polecenie rządu francuskiego wejścia w ścisłą styczność z Radą ukraińską i wspierania jej wszelkimi środkami, ponieważ oświadczyła się ona za utrzymaniem porządku i zawarciem pokoju za zgodą sojuszników. Członkowie misyi franc. powinni działać w ścisłej łączności z Radą. Dalej Francuzi otrzymali wskazówkę, by wszelkimi środkami popierali miejscowe zrzeszenia polityczne, które usiłują utrzymać siłę bojową na froncie rumuńskim. Przez współdziałanie z utworzonymi niedawno miejscowymi zarządami Francuzi powinni podtrzymywać opór na froncie do lutego lub marca, aby na wiosnę uprzedzić przygotowania Niemców do kampanii wiosennej na froncie zachodnim, gdyż potem na wiosnę położenie będzie bardziej pomyślne dla zawarcia pokoju powszechnego. Według obliczeń Francuzów, wojska ukraińskie utrzymają front rumuński i obszary nad Donem. Odkomenderowano osobną misyę, złożoną z kilku oficerów francuskich, która ma w zgodzie z kozackim rządem wojskowym zabezpieczyć dostarczanie na front rumuński i południowy, oraz do kwatery kozackiej żywności i węgla. Francuzi zapewniają, że Rumuni gorliwie przyklaskują rozejmowi, co ponownie dowodzi, że Rumuni bez wiedzy sojuszników czynili starania, aby sprowadzić rozmowę w sprawie pokoju odrębnego z Niemcami. Co się tyczy Anglików, to ich ambulanse i oddziały sanitarne na pewne otrzymały wskazówki z Londynu, by się wycofały a naszych frontów.

Ten telegram dowodzi nietylko, że sojusznicy jak najusilniej popierają wszelkie dążenia, skierowane przeciw pokojowi i rządowi robotników, lecz także, że Rada ukr. pod płaszczykiem obrony wolności narodu, której nikt w jakikolwiek sposób nie zagrażał, idzie ręka w rękę w Anglikami i Francuzami, aby chronić interesy bogaczy, mieszczan, inteligentów przed atakami biednych chłopów i robotników. Telegram ten przyczynia się do zdemaskowania Rady ukr. w oczach żołnierzy ukraińskich jako knującej spiski przeciw pokojowi. Przeciw bezecnemu atakowi generała francuskiego poczynione będą jak najsurowsze zarządzenia. Misya francuska dowie się, że Rossya to nie Afryka.

Wieści z Anglii.

Zgromadzenie narodowe, zajmujące się sprawami żywnościowemi, otwarto w Londynie. Członkowie syndykatów i stronnictwa robotniczego przybyli licznie. Uchwalono zastrzedz się przeciw niepotrzebnym cierpieniom dzielnic miejskich, a zwłaszcza kobiet wskutek nierównomiernego rozdziału żywności. Parlamentarny podsekretarz stanu ministerstwa żywnościowego oświadczył swą zgodę na tę uchwałę, zauważając, że żaden rząd nie może uprawiać polityki innej, jak taką, która zawarta jest w tej uchwale.

Nieuwe Rotterdamsche Courant donosi z Londynu: *Westminster Gazette* domaga się wspólnego oświadczenia wszystkich sojuszników. Trzeba takiego oświadczenia i to szybko, jeżeli nie chce się pozostawić nieprzyjacielowi wszystkich korzyści dyplomatycznych.

Tygodnik londyński *World* zwraca uwagę na mowę przywódcy robotników, członka Izby gmin Tomasa w klubie Aldwych. Powiedział on między innemi: Cobyśmy za to dali, gdybyśmy mogli mieć to przekonanie, że teraz jeszcze ludność przejęta jest tym zapałem, co w r. 1914. Tak jednak nie jest, a powodem tego jest to, że ludność nie wierzy już mężom stanu.

Fałszywe hasło wyborcze Wilsona.

Paryskie wydanie *Chicago Tribune* donosi z Waszyngtonu pod datą 20 grudnia: W liście adresowanym do członka kongresu Lundeena oświadczył Roosevelt, że Wilson otrzymał obecną swą prezydenturę Stanów Zjednoczonych tylko dzięki fałszywym hasłom. Wilson został ponownie wybrany pod hasłem: „Utrzyma on nas zdala od wojny." Naród byłby go stanowczo ponownie nie wybrał, gdyby był kandydował na podstawie programu wojennego.

Z ROSSYI.

Ukaz w sprawie konfiskaty schowków stalowych w bankach postanawia:

1. Wszystkie srebra, znajdujące się w schowkach stalowych w bankach, przeniesione zostaną na bieżący rachunek klientów do banku państwowego; złoto w monetach i gotówce zostaje skonfiskowane, a zapasy złota oddane państwu.

2. Wszyscy posiadacze schowków stalowych w bankach muszą natychmiast po ogłoszeniu tej odezwy zjawić się w banku z kluczami i być obecnymi przy przeglądnięciu schowków.

3. Niejawienie się właścicieli schowków w przeciągu 3 dni po wydaniu odezwy, uważane będzie za skłonność do nieufności wobec zarządzonej konfiskaty.

4. Schowki właścicieli, którzy się nie jawią, zostaną otworzone przez specyalną komisyę, zamianowaną z pomiędzy komisarzy banku państwowego, a cała zawartość schowków ogłoszona zostanie własnością ludu. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie, ma komisya prawo odroczyć konfiskatę.

Ukaz powyższy został przyjęty przez główną komisyę wykonawczą. Pięciu członków głosowało przeciw ukazowi, pięciu za ukazem.

Biuro Reutera donosi z Petersburga dnia 28 grudnia: Armie bolszewicka i ukraińska z artyleryą i samolotami stoją naprzeciw siebie, gotowe do walki pod Charkowem.

Pet. Ag. tel. komunikuje: W Charkowie odbył się kongres wszystkich Rad robot. żołn. i części Rad włościan. Kongres oświadczył zupełną solidarność swą z Radą komisarzy ludowych i zaznaczył, że kongres jest jedyną prawowitą władzą na Ukrainie, Rada ukr. zaś reprezentuje tylko nieznaczną mniejszość społeczeństwa i nie ma potrzeby bronienia narodowych interesów Ukraińców, gdyż ze strony Rady komisarzy ludowych nie grozi im żadne niebezpieczeństwo. Jeżeli wskutek działalności Rady ukr. poleje się krew na Ukrainie, nie będzie to walka narodowa, lecz walka między biednymi chłopami i robotnikami a mieszczaństwem i chłopami bogatymi.

Krylenko oświadcza w rozkazach dziennych, że z dokumentów o zbrojeniach artyleryi wynika, iż rząd Kereńskiego przygotował kampanię na rok 1918. Nie zamierzał on zawierać pokoju przed końcem r. 1918.

Dzisiaj przed południem otrzymaliśmy ponadto następujące informacye:

Komisya śledcza Rady rob.-żoł. wzywała Putiłowa do jawienia się celem przesłuchania. Jeżeli w ciągu tygodnia nie usłucha wezwania, majątek jego będzie skonfiskowany.

Rada komisarzy ludowych ze względu na oświadczenie rossyjsko-belgijskiego Tow. akcyjnego w sprawie likwidacyi spraw z dniem 18 grudnia 1918 i ze względu na odmowę poddania się kontroli robotników, orzekła konfiskatę kopalń, fabryk i wszystkich gruntów Towarzystwa. Cały personal ma pozostać na miejscu. Akty sabotażu będą sądzone przez trybunał rewolucyjny.

Biuro prasowe komisaryatu ludowego do spraw zagranicznych oświadcza, że doniesienie o spotkaniu delegatów niemieckich z dziennikarzami rossyjskimi jest kłamliwe. Spotkania takiego nie było.

Do *Central News* donoszą z Tokio: Słychać, że rząd Stanów Zjednoczonych zatrzymuje wszystkie okręty z towarami przeznaczonymi dla Rossyi. Wszystkie okręty, będące w drodze do Władywostoku, muszą zawracać do Japonii.

Między komisyą angielską a rządem rossyjskim stanęła ugoda w sprawie kuryerów. Kuryerzy ross. na tych samych warunkach jeżdżą do Anglii jak kuryerzy angielscy do Rossyi.

Uchwalone przez główny wydział wykonawczy rozporządzenie w sprawie upaństwowienia banków opiewa: Sprawy bankowe są monopolem państwowym. Istniejące obecnie banki akcyjne i prywatne przyłącza się do banku państwowego. Bank państwowy obejmuje stan czynny i bierny zlikwidowanych banków.

Znamienne obrady
we francuskiej Izbie deputowanych.

Z Paryża telegrafują pod datą 28 grudnia: W Izbie Augagneur (radykał) i Sembat (socyalista) interpelowali w sprawie zajść w Rossyi.

Minister spraw zagranicznych w odpowiedzi między innemi powiedział: Wydarzenia w Rossyi razem z przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny, tworzą najważniejsze fakty tej wojny. Teraźniejszy rząd rossyjski sam sobie uniemożliwia urzędowe stosunki z sojusznikami. Dzięki bolszewikom Rossya dziś jest w stanie zupełnego rozprzężenia. Niemcy usiłują prowadzić dalej dzieło zniszczenia rossyjskiej władzy wojskowej i wykopać przepaść między Rossyą a sojusznikami. Nasze cele wojenne określone zostały w kilkakrotnych oświadczeniach naszych ministrów i uchwałach parlamentu: Naprzód zwyciężyć! (Oklaski). Lloyd George dopiero wczoraj powtórzył to: Uzyska się pokój tylko przez zwycięstwo. Zwyciężyć, dlaczego? Dla zaborów? Aby ciemiężyć? Aby panować? O, nie: aby zabezpieczyć światu pokój sprawiedliwości i braterstwa. Zwrot Alzacyi i Lotaryngii daje rękojmię trwałego pokoju. Wojnę uważać będziemy za wygraną dopiero wówczas, gdy Niemcy oświadczą, że są gotowe przyjąć pokój, oparty na zasadzie sprawiedliwości i naprawy popełnionej krzywdy.

Sojusznicy chcą także niepodległej i niepodzielnej Polski z wszelkimi rękojmiami rozwoju pokojowego, gospodarczego i wojskowego. Od nieprzyjaciół różni nas dążenie do sprawiedliwego a trwałego pokoju. Łatwo zrozumieć, że Niemcy i Austro-Węgry wzbraniają się wyjaśnić bliżej swój pokój bez aneksyj. Ogłoszenie tajnych układów z Rossyą było zupełnem fiaskiem Niemiec i nie zdołało nadwerężyć dobrych stosunków do krajów skandynawskich.

W chwili, gdy przystąpią do nas bezpośrednio w sprawie warunków pokojowych, zbadamy je wraz z sojusznikami. Ale taka pośrednia propozycya nie zasługuje na to, by się nad nią zastanowić. Albo rokowania rossyjskie doprowadzą do celu, wówczas będzie to kapitulacyą Rossyi, albo rokowania rozbiją się. W obu razach dla nas wojna będzie toczyła się dalej. Oczywiście jest to znaczne powodzenie Niemiec i Austro-Węgier, że mają swobodę ruchu na naszym froncie. Niemcy stawiają sobie zadanie niemożliwe zwyciężyć świat cały, ale świat zwycięży. Francuzi mieć będą pokaźny udział w tem zwycięstwie.

Izba następnie wszystkimi oddanymi głosami przyjęła uchwałę, pochwalającą oświadczenie rządu i z ufnością do niego przechodzącą do porządku dziennego.

*

Dzienniki włoskie otrzymały z Paryża sprawozdanie z posiedzenia francuskiej Izby

deputowanych, które w pierwszej swej części nie zgadza się ze sprawozdaniem podanem przez *Ag. Havasa* do wiadomości neutralnej zagranicy.

Wedle nadeszłego sprawozdania deputowany Malet wskazał na układy Francyi z Anglią, Rossyą i Włochami i powiedział, że z powodu tych układów wiele narodów może być zaniepokojonych, jakkolwiek realizacya ich zawarunkowana jest zwycięstwem sojuszników. W szczególności — powiedział Malet — widzimy, że wedle tych układów Włochy mają obok Trydentu, Tryestu, niemieckiego Tyrolu i Istryi, jeszcze pretensye do wysp na morzu Adryatyckiem, do Albanii, do Dodekanezu tudzież do koncesyj w Azyi Mniejszej. Przez takie układy nie popiera się bezwarunkowo idei pokoju międzynarodowego, a w ich realizacyi mieściłby się już zarodek przyszłych wojen. Bez wątpienia był włoski ruch wojenny popularny w szerokich warstwach włoskiego narodu, za co my Francuzi potrafimy Włochom podziękować, ale między tem, czego pragnie lud włoski a między pretensyami rządu włoskiego jest wielka różnica. Mówca zwrócił się do narodu włoskiego i zapytał: Czy zdajecie sobie sprawę z tego czem byłby nadchodzący pokój, gdyby pretensye włoskie do Dodekanezu, do Albanii i do Dalmacyi zostały utrzymane.

W odpowiedzi na te wywody ministra spraw zagranicznych Pichon zaznaczył, że gdyby nie ten układ z Włochami, Włochy pewnie nie byłyby wstąpiły do wojny, w której walczą o swe prawa i o najżywotniejsze swe interesy.

*

Agencya Havasa donosi: Izba obradowała nad sprawą powołania rocznika 1919. Podsekretarz stanu Abrani omawiał politykę rządu w sprawie rekrutacyi i wskazał na to, że rocznik 1919 został powołany także w Anglii, we Włoszech i w Rumunii. Sojusznicy nie mogą uważać tego za obrazę, jeżeli Francya prosi ich o pamiętanie o jej ranach. Po zbadaniu sprawy rozpuszczenia starych roczników nie może rząd u progu poważnych wydarzeń, które mogą nastąpić, zezwolić na rozpuszczenie tych roczników.

W sprawie robót koniecznych poza frontem oświadczył Clemenceau, że żąda od powołanych pod sztandary włościan, by poświęcili w styczniu i w lutym 6 tygodni wykonaniu tych prac, gdyby Izba zachowała się odpornie, minister postawi kwestyę zaufania. Clemenceau wskazał także i na to, że Niemcy wysyłają teraz wojska na front francuski. Robotnicy są obecnie potrzebni, 1,200.000 ludzi, którzy są obecnie zmobilizowani poza frontem poszliby w razie potrzeby na front.

Izba przyjęła wywody Clemenceau oklaskami i przeszła następnie do obrad, poczem przyjęła przedłożenie o powołaniu rocznika 1919 425 głosami przeciw 73.

Cele wojenne czwórporozumienia.

Berneński korespondent *Voss. Ztg.* donosi: Wszystkie pisma londyńskie prawie milczeniem pominęły ostatnią wielką mowę wygłoszoną w Izbie gmin przez Ponsonbyego. Jak doniosłą i wyczerpującą ona być musiała, okazuje się to już z niezwykle długiej i gwałtownej odpowiedzi Balfoura. Ponsonby — jak z prywatnych doniesień wynika, w bezwzględny sposób napadł na angielską dyplomacyę i na ostatnie deklaracyj angielskich w sprawie celów wojennych. W końcu zaznaczył też niesłychanie silne wrażenie, jakie sprawił list Lansdowne'a na opinię publiczną całej Anglii mimo, że prasa i prezydent ministrów czynili wszystko, co było w ich mocy, by owo wrażenie osłabić. Odpowiedź Balfoura znana jest już w ogólnych zarysach. Świadczy ona, że mówca przyswoił sobie frazeologię Lloyda George'a, piętnując monarstwa centralne, jako pospolitych wrogów Europy zbrodniarzy.

Po Balfourze przemawiało wielu mówców z obozu liberalnego i pacyfistycznego, domagając się, by rząd złożył wolną od wszelkich dwuznaczności deklaracyę w sprawie celów wojennych.

Na szczególną uwagę zasługują wywody b. ministra Runcimana. Także jego wywody, podobnie jak mowa Ponsonby'ego, doznały w prasie nieprzychylnego przyjęcia. W każdym razie nie zostały przynajmniej przemilczane. Ukazały się na łamach pism — aczkolwiek z bardzo gruntownemi okrojeniami.

Między innemi Runciman powiedział: „Nie mogę przedstawić sobie nic niebezpieczniejszego, jak to, by Francuzom mówiono, że zdecydowani jesteśmy prowadzić wojnę aż do chwili, gdy odzyskają Alzacyę i Lotaryngię i gdy Niemcy wypędzeni zostaną z Belgii, jakoteż Francyi południowej. Nie sądzimy, by te dwa cele wojenne były innego kalibru; znaczyłoby to tyle, co oszukiwać Francuzów, gdybyśmy wpajali w nich przekonanie, że zajmujemy istotnie takie stanowisko. Byłoby też niemniejszą zbrodnią utrzymywać Włochów w wierze, iż popierać ich będziemy w dążeniu do rozbicia Austro-Węgier tylko dla tego, iżby mogli poprzeć swe o wybryku fantazyi świadczące cele wojenne!“

Wśród deputowanych wyrobił sobie w ostatnich czasach świetną markę p. Pringle. Owóż i on wziął udział w tej dyskusyi, a powiedział między innemi, co następuje:

„Sytuacya obecna pozostaje pod zaklęciem dwu faktów, których nie wolno nam ignorować. Jednym jest ogłoszenie tajnych traktatów, drugim zaś słynna deklaracya w sprawie brzegów Renu, złożona przez sir Edwarda Carsona, a stwierdzająca zgoła niewątpliwie, że cele wojenne entente'y są w rzeczywistości co do joty zgodne z tajnymi traktatami. Jest rzeczą najwyższej wagi, by rząd jak najrychlej i z całą stanowczością zaprzeczył, jakoby to były jego cele wojenne. Im dłużej przeciągnie się wojna, tem bardziej wyrastać musi wpływ Ameryki, tem bardziej zmaleje wpływ Anglii. Jakkolwiek ze stanowiska liberalnych mych przekonań pówinienbym z radością powitać tego rodzaju ewolucyę, to jednak wzdryga się przeciw temu moje poczucie narodowe“.

Końcowe zdanie mowy Ponsonbyego skierowanej przeciwko rządowi, opiewało:

„Sprostytuowaliście pierwotne wolne od egoizmu cele wojenne naszego kraju a w ich miejsce wywołaliście pospolitą drapieżność, zbrodniczą żądzę poczynienia jak największych zdobyczy, i prowokującą pyszałkowatość natury imperyalistycznej. Uczyniliście to wszystko bez przyzwolenia ludu, w ten sposób, że za jego plecami pozawieraliście tajne, nieodpowiedzialne traktaty, równocześnie składając kłamliwe, na wprowadzenie w błąd obliczone deklaracye!“

KRONIKA.

Lwów, 31 grudnia 1917.

Kalendarz.

Wtorek (1 stycznia):

Nowy Rok Mieczysława. — (Dek. 1917) Wonyfatya. — Mieczysław.

Wschód słońca o godzinie 8·01 rano, zachód 4·11 po południu.

Sroda (2 stycznia):

Imienia Jezus. — Ihnatyja. — Strzeżysława.

Wschód słońca o godzinie 7·01 rano, zachód słońca o godzinie 4·12 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 3 Cel

— **W dniu Nowego Roku** zasyłamy Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma serdeczne życzenia. Zmiana roku przypada tym razem w momencie wielkich zdarzeń historycznych. Od wschodu świtać poczyna. Po pełnych grozy i krwi rozlewu trzech latach nadciąga na promiennych skrzydłach pokój. Oby Rok nowy podtrzymał tego błogosławionego przychodnia i dozwolił mu jak najrychlej pokonać wszelkie przeszkody, stawiane przez knowania duchów ciemnych.

Z całem zaufaniem wolno nam patrzeć w dni nadchodzące, a serca polskie radują się, że ów oczekiwany pokój przyniesie im spełnienie najgorętszych pragnień. Oby nowy rok usprawiedliwił pokładane w nim nadzieje, i ziścił oczekiwania w jak najpełniejszej mierze.

— **JE. P. Namiestnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn** udzielał wczoraj przed południem audyencyj w gmachu Namiestnictwa i przyjął: komendanta miasta generał-majora Nowotnego, prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego bar. Moysę, Klemensa hr. Dieduszyckiego, krajowego inspektora szkolnego radcę Dworu Matijowa, dyrektora Teatru miejskiego Ludwika Hellera. Nadto zjawili się członkowie Wydziału wykonawczego Namiestnikowskiego Komitetu ratunkowego, pod przewodnictwem prezydenta dra Dembowskiego, aby złożyć P. Namiestnikowi gratulacye z powodu ostatniego odznaczenia Cesarskiego.

JE. P. Namiestnik w towarzystwie majora hr. Schaaffgotscha i komisarza powiatowego dr. Panejki odjechał po południu do Krakowa.

— **Polski P. Minister skarbu w Wiedniu.** Jak się *Poln. Stimmen* dowiadują, bawił polski P. Minister skarbu dr. Steczkowski przez parę dni w Wiedniu, gdzie konferował z większą ilością osób (urzędnikami bankowymi i funkcyonaryuszami państwowymi), których prowizoryczne lub definitywne powołanie do polskiego Ministerstwa skarbu jest zamierzone. Rokowania te są po części już ukończone. Dr. Steczkowski odjechał w niedzielę do Warszawy.

— **W sprawie ostatnich pogromów żydowskich w Brodach** interweniowano oficyalnie, jak się dowiadujemy, u c. i k. Misyi austro-węgierskiej w Brześciu litewskim, zkąd nadeszła telegraficzna odpowiedź, że sprawę tę odstąpiono Misyi rossyjskiej celem zapobieżenia dalszym podobnym ekscesom i zapewnienia opieki bezbronnej ludności.

— **„Narodnej Czasopysi“** dodatku ruskiego do *Gazety Lwowskiej* wyszedł w dniu dzisiejszym po przeszło trzyletniej przerwie pierwszy numer. *Narodna Czasopyś* ukazywać się będzie odtąd codziennie.

— **Otwarcie wystawy sztuki polskiej** na dochód Tow. Dziennikarzy polskich odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 11 przed południem w sali Giełdy przy ul. Akademickiej l. 17.

— **Konferencya w sprawie Teatru.** Na czwartej publicznej konferencyi wygłoszą referaty: 1) Dr. Eleazar Byk: Es etyka sceny, 2) Bronisław Wolfsthal: O kierownictwie opery, 3) Antoni Wysocki: O repertuarze teatru. Konferencya odbędzie się w sobotę 5 stycznia o 7 wieczorem ul. Zimorowicza l. 9.

— **Ważne dla pospolitaków urodzonych w latach 1867—1885.** Ministerstwo obrony krajowej reskryptem z dnia 8 grudnia 1917 Pr. Nr. 29506/XIV M. zmieniając termin zgłaszania się do czynnej służby pospolitaków urodzonych w latach 1867 do 1885, którzy przy stawce „O—B“ w oswobodzonych powiatach Galicyi wschodniej uznani zostali za zdatnych do służby orężnej w pospolitem ruszeniu postanowiło, iż do służby tej winni oni zgłosić się dopiero w dniu 10 stycznia 1918 r.

— **Ograniczenie ruchu towarowego.** Wywołany opadami atmosferycznymi ostatnich dni zastój w ruchu towarowym czyni nieodzownem ograniczenie ruchu do towarów tylko najniezbędniejszych. W czasie między 2 a 5 stycznia 1918 przyjmowane będą do przewozu tylko środki żywności, węgiel, koks tudzież inne środki opałowe. Udzielone dotychczas pozwolenia na przewóz tracą moc obowiązującą. W czasie od 2 do 5 stycznia nie będzie się wydawać nowych zezwoleń na przewóz.

— **Egzaminy kwalifikacyjne** przed c. k. komisyą rozpoczną się w Przemyślu dnia 4 lutego 1918 r. Termin wnoszenia podań do 20 stycznia 1918.

— **W biurze wiceprezydenta dra Filipa Schleichera** zjawili się dzisiaj o godz. 12 w południe delegaci miejskiego urzędu gospodarczego, aby wręczyć mu adres pamiątkowy, z okazyi 12-miesięcznego okresu urzędowania dra Schleichera jako kierownika spraw aprowizacyjnych naszego miasta. Imieniem deputacyi przemówił szef miejskiego urzędu gospodarczego radca magistratu dr. Platowski, który wręczył wiceprezydentowi bardzo pięknie i pomysłowo wykonane album zawierające około 2000 podpisów współpracowników i współpracowniczek całego aparatu aprowizacyjnego m. Lwowa.

— **Dla Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża.** Na zasilenie funduszów kraj. Stow. Czerwonego Krzyża zbierać się będzie w dniu Nowego Roku i w pierwszym tygodniu stycznia w całym kraju „Dar Noworoczny“, celem umożliwienia Czerwonemu Krzyżowi dalszego prowadzenia rozlicznych szpitali dla rannych, szpitali epidemicznych, grup szczepienia ospy, sekcyi epidemicznych, sanatoryów, sekcyi samarytańskich, kursów pielęgniarek, bibliotek dla rannych, wielkich szwalni, zatrudniających zwyż 250 pracownic, ruchomych kolumn epidemicznych i wielu innych agend powołanych do życia przez Prezydyum kraj. Stow. Czerwonego Krzyża. Wszelka zebrana gotówka pozostaje w kraju i służyć będzie na dalsze prowadzenie szpitali rezerwowych w Kielcach, Lwowie, Piotrkowie, Radomiu, na prowadzenie sanatoryów dla gruźliczo chorych w Nowym Targu, Nowym Sączu, Suchej, Rabce i w Zakopanem. Od wyniku zbiórki zależeć będzie dalsze utrzymanie szpitali dla chorób wenerycznych dla ludności cywilnej w Lublinie i we Lwowie. Cały szereg szpitali epidemicznych dla ludności cywilnej utrzymywanych przez Czerwony Krzyż istnieje od roku 1915: 1. w miejscowościach Biała ad Czortków, 2. Mosty wielkie, 3. Żółkiew, 4. Chyrów, 5. Rawa ruska, 6. Drohobycz, 7. Bełz, 8. Łuczany, 9. Dunajów, 10. Podusów, 11. Lipowice, 12. Hrusiatycze, 13. Zamarstynów pod Lwowem, 14. w przygotowaniu jest otwarcie szpitala epidemicznego w Tarnopolu a w Królestwie Polskim od r. 1916 utrzymuje gal. Czerwony Krzyż szpitale epidemiczne w miejscowościach 15. Zakrzówek, 16. Puławy, 17. Klimontów, 18. Solec, 19. Kazimiera wielka obecnie przeniesiony do Budzanowa pod Trembowlą.

Dar noworoczny gorąco popierany przez Władze państwowe i krajowe przyniesie niewątpliwie znaczny dochód i umożliwi Prezydyum Czerwonego Krzyża dalsze podtrzymanie wszystkich tak koniecznych dla zdrowia ludności całej szpitali i sanatoryów. Na każdy datek począwszy od jednej korony otrzyma składający potwierdzenie zaopatrzone seryą i numerem oraz podpisem prezydyum np. Serya I. Nr. 1 do 99.000 opiewa na jedną koronę, serya II na dwie korony, serya III na pięć koron, serya IV na dziesięć koron itd. Datki niżej jednej korony zbiera się na osobne, także ponumerowane, listy składkowe. Sylwestrowe zbiórki w kawiarniach, teatrach, kinach, restauracyach przeprowadza w miastach i miasteczkach osobny komitet pod protektoratem J. E. Elżbiety hr. Potockiej. Nie wątpimy, że odezwa do Społeczeństwa o zasilenie funduszów gal. Czerwonemu Krzyżowi przyniesie najobfitsze rezultaty.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Józef Pileszek rodem z Chorostkowa, Herbert Sand rodem z Hamburga w Niemczech, Bolesław Józef Zygmunt Pikor rodem ze Lwowa, Jakób Kleiner rodem z Jagielnicy, Oswald Henryk Graf rodem ze Lwowa, Stanisław Popiel rodem ze Sambora, Zygmunt Aleksander Zieniewski rodem ze Lwowa i Stanisław Henryk Hodanek rodem z Tarnopola uzyskali stopnie doktora praw.

Pp. Emilia Antonina Sołtysik zam. Perocka rodem ze Lwowa, Włodzimierz Szczurowskyj rodem z Strutyna wyżnego i Hindo Bochner rodem z Koliatycz uzyskali stopnie doktora medycyny.

Pp. Bazyli Harasymczek rodem z Ilkowic, Ludwik Maksymilan Józef Besiekierski rodem z Łuszczanowa w Królestwie Polskiem uzyskali stopnie doktora filozofii.

— **Nowy dyrektor Unionbanku.** Rada nadzorcza Unionbanku zamianowała dr. Klemensa Sobola, adwokata krajowego we Lwowie, który złożył adwokaturę, dyrektorem lwowskiej filii Unionbanku w miejsce zmarłego we wrześniu b. r. dyrektora dr. Justyna Wita. Dr. Klemens Sobol obejmie nową posadę z początkiem r. 1918.

— **Dyr. Heller i magistrat warszawski.** Z Warszawy donoszą: *Godzina Polski* ogłasza: Jak się dowiadujemy, magistrat rozważywszy ofertę dyrektora Hellera na objęcie teatrów warszawskich, postanowił przejść nad nią do porządku dziennego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sprawa dalszego prowadzenia teatrów będzie w tych dniach załatwiona na drodze porozumienia się z poszczególnemi zrzeszeniami.

— **Galicyjski ziemski Bank kredytowy.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie Banku odbyło się dnia 22 b. m. pod przewodnictwem prez. Ludwika Winiarza przy licznym współudziale akcyonaryusów, reprezentujących ogółem 214 głosów. Jako Komisarz rządowy uczestniczył radca Namiestnictwa Węclewski.

Imieniem dyrekcyi i Rady zawiadowczej zabrał na wstępie głos dyrektor dr. Adam i podał do wiadomości zgromadzonych, że uchwalona dawniej, a obecnie ogłoszona subskrypcya na nowe trzy miliony kapitału akcyjnego została już prawie w zupełności pokrytą. Przy tej sposobności zakomunikował dr. Adam układ zawarty z dwoma Bankami czeskimi (Pragski Bank kredytowy i Bank Agrarny w Pradze), które objęły znaczną część akcyj Banku naszego i w ten sposób weszły w ściślejszą z nim kooperacyę. Ofertę banków pragskich Rada Zawiadowcza Banku Kredytowego Ziemskiego po dokładnem rozpatrzeniu jednomyślnie zaakceptowała. Układ, zawarty na kilka lat, jest dla instytucyi tej bezwzględnie korzystny: z jednej strony bowiem waruje bez zastrzeżeń polski charakter Banku naszego i nie krępuje w żadnym kierunku jego samodzielności ani swobody ruchów, równocześnie zaś poważnie zasila instytucyę świeżym, obcym wprawdzie, ale wobec kraju naszego nie interesowanym politycznie kapitałem, a przeto daje Bankowi Kredytowemu Ziemskiemu podstawę i możność skutecznego przygotowania się do wielkich zadań, jakie nas na polu gospodarczem i finansowem czekają w najbliższym czasie.

Wywodów dyrektora dr. Adama zgromadzeni wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem i zgadzając się na stanowisko zajęte w tej sprawie przez dyrekcyę i Radę zawiadowczą, przyjęli jednomyślnie wszystkie proponowane zmiany statutu Banku. Najważniejsza z nich postanawia dalsze podwyższenie kapitału akcyjnego do sumy dwunastu milionów koron.

† **Pułkownik Antoni Glasner.** W dniu 16 z m. umarł w Pradze nagle na udar serca przebywający tam u rodziny ś. p. pułkownik Antoni Glasner, były komendant szkoły inwalidów wojennych w Krakowie. Kierownictwo to objął ś. p. Antoni Glasner w styczniu 1916 roku i na tem stanowisku położył wielkie zasługi około rozwoju tej pożytecznej szkoły. W czerwcu z. r. odszedł jako brygadyer na front rumuński. — Ś. p. pułkownik Glasner był kawalerem orderu Leopolda, oraz orderu Żelaznej Korony. Nagły jego zgon wywołał w Krakowie u wszystkich, którzy go znali, serdeczne współczucie.

— **C. k. galicyjski Zakład obrotu bydłem** ogłasza, że wszystkie wydane przez ten Zakład legitymacye uprawniające do zakupna bydła hodowlanego i użytkowego na targach i spędach, tracą ważność z dniem 7 stycznia 1918. Wszystkie filie powiatowe obrotu bydłem otrzymały telegraficzne polecenie, aby począwszy od dnia 7 stycznia 1918 konfiskowały wspomniane legitymacye i nie dopuszczały na ich podstawie do zakupna bydła. Zarządzenie niniejsze nie narusza w niczem praw do zakupna bydła hodowlanego (użytkowego) w granicach powiatu lub sąsiednich powiatów na podstawie dotychczasowych przepisów.

Natomiast jeżeli idzie o zakupno bydła hodowlanego (użytkowego) z powiatów odleglejszych, to są do tego uprawnieni jedynie inspektorowie hodowlani obu krajowych głównych Towarzystw rolniczych, jakoteż delegaci Wojennej Centrali handlowej, oddział galicyj-

ski, Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej „Pekus“ w Krakowie i krajowy związek „Sojuz“ we Lwowie. Osoby wybierające się po dniu 7 stycznia 1819 na spędy lub targi po zakupno bydła hodowlanego na podstawie wydanych przez Zakład obrotu bydłem legitymacyj, narażą się na niepotrzebne kłopoty i wydatki.

— **Zajęcie zapasów koksu.** Biuro prasowe Namiestnictwa donosi: Zabezpieczone zapasy koksu znajdujące się u handlarzy prywatnych dla rozsprzedaży zajmuje za wynagrodzeniem Namiestnictwo Krajowy Urząd gospodarczy, a to: dla 1. warstatów ekspozytur rolniczych; 2. warstatów rękodzielników i drobnych przedsiębiorstw przemysłowych potrzebujących koksu do prowadzenia przemysłu; 3. budynków opalanych centralnie.

Rozdział koksu zastrzega sobie Namiestnictwo, krajowy Urząd gospodarczy. Celem uzyskania koksu dla powyższych celów wnosić należy podania przez ekspozytury rolnicze Namiestnictwa względnie starostwa. Cena detaliczna koksu ma być uregulowana przez powiatową komisyę węglową.

— **Znaleziony** w ulicy Jagiellońskiej, damski zegarek, jest do odebrania u p. Arendarczyka przy ul. Łyczakowskiej l. 29 II. p. od godz. 2—3.

— **Wczorajsza obława policyjna** wyruszyła na miasto około godz. 10 wieczorem. Urzędnicy policyjni i agenci przeszukali cały szereg podejrzanych „hoteli“, spelunek złodziejskich, szynków i restauracyj, gdzie zbierają się podejrzani i poszukiwani za zbrodnie. W obławie wczorajszej wzięły udział dwa psy policyjne „Prinz“ i „Flik“, które kierowane wprawną ręką organów policyjnych, oddały znów cenne usługi w tropieniu złoczyńców. Bez ich pomocy, nie tak łatwo wykrytoby — jak wczoraj — jednego poszukiwanego osobnika ukrytego w szafie, drugiego znów pod łóżkiem, obu niebezpiecznych bandytów, uzbrojonych w noże, zdecydowanych na wszystko.

W numerze sobotnim donieśliśmy o występach 7 bandytów lwowskich w Kielcach, gdzie w przebraniu oficerskiem, zdołali popełnić wiele wymuszeń, oszustw i napadów. Przyaresztowani w Kielcach zbiegli do Lwowa i tu, znów w przebraniu oficerów zamierzali popełnić dalszy szereg zbrodni.

Policya lwowska wczas jednak zawiadomiona o pojawieniu się fałszywych oficerów na bruku tutejszym, zastawiła sieci, aby ich dostać, w swoje ręce. Ślad prowadził do jednego z domów przy ul. Ormiańskiej. Zbudzona ze snu rodzina, złożona z kilku osób, wzięta w krzyżowy ogień pytań, dawała niejasne odpowiedzi, nie chcąc absolutnie wyjawić dnia, w którym jeden z „oficerów“ bawił u niej w gościnie. Dopiero kilkuletnie dziecko wyjawiło całą prawdę: „Pan oficer — opowiadała kilkuletnia dziewczynka — zajechał w piątek do nas fiakrem. Żołnierze na ulicach salutowali mu, a dorożkarz pomagał wysiadać“. Tych kilka słów wystarczyło policyi do dalszych badań i nowych wniosków.

Dalsze ślady prowadziły do jednego z większych miast galicyjskich, które bandyci obrali sobie na chwilową siedzibę. Natychmiast poczyniono zarządzenia, mające na celu najrychlejsze aresztowanie całej niebezpiecznej szajki.

Świtało już, gdy policya wracając z obławy, przechodziła placem Strzeleckim. Czujny na każdy szmer wilczur „Prinz“ skoczył między baraki i stragany przekupniów i po chwili głośnem szczekaniem oznajmił, że zrobił jakieś interesujące odkrycie. Gdy urzędnicy i agenci pospieszyli na krytyczne miejsce „Prinz“, nie przestawał atakować trojga osób, ukrytych w straganie. Jak się potem okazało byli to członkowie nocnej ekspedycyi, uzbrojeni w wytrychy, pilniki i siekierę, wracający z jakiejś nieudałej wyprawy.

Po chwili, w kierunku inspekcyi policyi maszerowało troje skutych razem osób, a „Prinz“ kroczył obok nich dumny ze swego czynu, uważny na każde poruszenie swoich jeńców.

— **W Pobrzeżu** podjął urząd pocztowy Cormons 27 grudnia b. r. ruch listów wartościowych i ruch pieniężny.

— **Kino Czerwonego Krzyża** we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 8, wyświetla od piątku dnia 28, do poniedziałku, dnia 31 grudnia br. dramat w 3 aktach pod tyt. „Błagalna ofiara“. Pozatem wyświetla się Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, oraz komedya w 2 aktach.

— **„Panika“**, dramat w 3 aktach z Psylandrem w głównej roli, wyświetla **Kino Czerwonego Krzyża** we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy l. 34 (gmach państwa Skole) od piątku, dnia 28, do poniedziałku dnia 31 grudnia b. r. Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, oraz komedya w 3 aktach pod tyt. „Co za dużo, to nie zdrowo“ uzupełnia całość programu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru miejskiego donoszą: Wobec ogromnego powodzenia „Betleem“ Rydla, przepiękny ten utwór dany będzie po raz trzeci w niedzielę po południu. Jako znakomitą premierę wystawia teatr nasz w piątek wyborną komedyę Flersa i Caillaveta „Romans pana kasyera“ z p. Chmielińskim w głównej roli. Równocześnie odbywają się próby z głośnej sztuki Lindaua pt. „Prokurator Hallers“.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 3-ciej po południu „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach Łucyana Rydla. — We wtorek o godz. 7-mej wieczorem „Lakme“, opera w 3 aktach Leona Delibes'a. Występ Ady Sari-Szayerównej, Bedlewicza i Okońskiego. — We środę o godzinie 7-mej wieczorem „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach Kalmana. — We czwartek o godz. 7-mej wieczorem „Łucya z Lammermooru“, opera w 5 aktach Donizettiego. Występ Ady Sari-Szayerównej, Bedlewicza i Okońskiego. — W piątek o godz. 3-ciej po południu „Przedstawienie na dochód wdów i sierot po Legionistach“. — W piątek o godzinie 7-mej wieczorem (nowość) „Romans pana kasyera“, komedya w 3 aktach Flers'a i Caillavet'a. — W sobotę o godz. 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Przybylskiego, z Nowackim i Okornickim w głównych rolach. — W sobotę o godz. 7-mej wieczorem „Niobe“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa z Dorą Helen w tytułowej roli. — W niedzielę o godz 3-ciej po południu „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach Łucyana Rydla. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Występ Fr. Freschla i Tad. Łowczyńskiego. Partyę Carmen śpiewa Jadwiga Hedakowska. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem „Carewicz“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego. Występ Ireny Bohuss, Tad. Łowczyńskiego i Ad. Okońskiego. — We środę o godzinie 7 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem „Mignon“, opera w 4 aktach Thomasa Występ Ady Sari-Szayerównej i Tad. Łowczyńskiego.

✝

Stanisław Tondos.

Zmarłego niedawno w Krakowie artystę-malarza Stanisława Tondosa możnaby pod pewnym względem porównać do Bernarda Bellotto (Canaletto), owego Wenecyanina, który to sprowadzony do Polski jako malarz nadworny, pozostawił po sobie w puściźnie mnóstwo widoków Warszawy. Ukochawszy głęboko i serdecznie Kraków i jego czcigodne mury ś. p. Tondos całą swą działalność malarską poświęcił odtwarzaniu i utrwalaniu obecnego grodu Wawelskiego. Pocztowemi kartkami widokowemi z reprodukcyami tych dzieł Tondos spopularyzował niejako piękno Krakowa wśród najszerszych mas trzech dzielnic Polski, nauczył widzieć w nich piękno, przypominał ustawicznie urocze zakątki dawnej architektury polskiej, tak, że niejednokrotnie przybywający do Krakowa odszukiwali na podstawie właśnie tych kartek ciekawe fragmenty murów i budowli.

Umiał też patrzeć artysta na to ginące piękno krakowskiej architektury i odtwarzać je w sposób indywidualny, który wyróżniał go wśród innych malarzy. Używał przedewszystkiem techniki akwarelowej, którą posługiwał się z wielką sprawnością przy pilnem przestrzeganiu rysunku, co przedewszystkiem musiało tu mieć miejsce w tematach architektonicznych. Malując bardzo wiele i często pospiesznie, nie zawsze mógł dawać dzieła, którym krytyka nie miałaby nic do zarzucenia; w jego jednak dorobku znajdują się obrazy o nieprzeciętnej wartości, które zajmą odpowiednie miejsce w historyi polskiej sztuki plastycznej.

Jak wyżej wspomniany Bellotto dla Warszawy, tak Tondos dla Krakowa był malarzem bardzo pożytecznym, którego zasług nie należy zapominać.

Urodzony w r. 1854 w Krakowie, studya odbywał tamże, w Wiedniu i w Monachium, potem powrócił do Krakowa, gdzie dalej się kształcił pod kierunkiem Łuszczkiewicza i Matejki.

Na pobieżne bodaj wyliczenie wszystkich dzieł jego nie starczyłoby miejsca w krótkiem wspomnieniu pośmiertnem — podnieść tylko jeszcze należy, że prócz widoków Krakowa śp. Tondos malował obrazy rodzajowe jak „Kwestarz“, „Wieczorem“, „Hamlet“, „Młyn wiejski“, „W dzień Wigilii“ i t. d., portrety, oraz widoki architektoniczne z Wenecyi, Norymbergi, Monachium, Wiednia i prowincyonalnych miast Polski.

Olbrzymią popularnością cieszyły się jego kartki widokowe i one to najwięcej rozsławiły jego imię; kartki te spotykać było można w handlu zagranicznym i im w znacznej mierze przypisać należy zaiteresowanie się Krakowem wśród obcych. Również ilustrowane czasopisma zagraniczne często umieszczały reprodukcye dzieł jego, szerząc sławę piękna dawnej stolicy Polski.

Artur Schröder.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

✝

Zgon Stanisława hr. Tarnowskiego.

Kraków, 31 grudnia. Dziś o godzinie 9 rano rano zmarł tu po krótkiej chorobie w swym pałacu na Szlaku Stanisław hr. Tarnowski, Prezes Akademii Umiejętności, członek Izby Panów, długoletni Rektor i profesor literatury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskiem, znakomity autor i obywatel kraju.

Najw. pismo Odręczne.

Wiedeń, 31 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. pismo Odręczne Najj. Pana do P. Prezydenta Ministrów, postanawiające, że na pokrycie kosztów spraw wspólnych od 1 stycznia do 31 grudnia 1918 Austrya ma dać 63·6 prc., a Węgry 36·4 prc.

Jan Kucharzewski w Wiedniu.

Wiedeń, 31 grudnia. Polski P. Prezydent Ministrów Jan Kucharzewski wczoraj wieczorem w towarzystwie hr. Rostworowskiego i dwóch sekretarzy przybył do Wiednia w odwiedziny do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina.

Odznaczenia.

Wiedeń, 31 grudnia. Najj. Pan nadał starszemu radcy skarbu galicyjskiej dyrekcyi skarbu dr. Julianowi Czyrniańskiemu z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu.

Najj. Pan nadał profesorowi anatomii patologicznej na Wszechnicy w Krakowie, dr. Leonowi Glińskiemu tytuł i charakter zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Najj. Pan nadał inżynierowi leśnemu przydzielonemu do komendy okręgowej w Opatowie, Franciszkowi Lagoszowi złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności,

Mianowania.

Wiedeń, 31 grudnia. P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziów Stanisława Mielnika w Żabiu, Maurycego Lorbera w Zbarażu, Maryana Podwińskiego w Czortkowie i Józefa Górskiego w Peczeniżynie sędziami powiatowymi.

Rocznica Koronacyi.

Budapeszt, 31 grudnia. (*Węg. Biuro kor.*). Z powodu Rocznicy Koronacyi wszystkie gmachy publiczne są przystrojone chorągwiami. Wczoraj o 11 przed poł. odbyło się w budzińskim kościele koronacyjnym uroczyste nabożeństwo.

Delegat c. i k. Zarządu wojskowego w Polsce.

Lublin, 31 grudnia. *Biuro prasowe* gen. gubernatorstwa donosi: Z chwilą utworzenia Rządu polskiego złożyła swój urząd komisya przejściowa tymczasowej Rady Stanu. Tem samem wynikła potrzeba utworzenia nowego łącznika między c. i k. zarządem wojskowym a Rządem Polskim w Warszawie. Jak się dowiadujemy, zostało stanowisko c. i k. komisarza rządowego przy tymczasowej Radzie Stanu w Warszawie przemienione w urząd delegata c. i k. zarządu wojskowego w Polsce z siedzibą w Warszawie. Delegatem tym został mianowany radca Namiestnictwa dr. Stefan Iszkowski, który wraz ze swem biurem będzie przydzielony do przedstawicielstwa austro-węgierskiego Ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie.

Podróż Rady regencyjnej.

Warszawa, 31 grudnia. Według *Kuryera Warszawskiego*, zamierzona podróż Rady regencyjnej do Berlina i Wiednia ma przyjść do skutku z początkiem stycznia p. r. Radzie regencyjnej w podróży towarzyszyć mają Prezydent Ministrów Kucharzewski i szef gabinetu cywilnego, jako też prałat Chełmicki.

Walka o reformę I. Izby saskiej.

Drezno, 31 grudnia. Do saskiego Sejmu wniesiono projekt ustawy w sprawie zmiany składu I. Izby. Rząd odrzuca wszelkie życzenia w duchu przeobrażenia istoty i kompetencyi teraźniejszej Izby pierwszej, lub też zwinięcia całkiem tej Izby. Rząd proponuje dodanie 12 nowych członków Izby, z których 10 ma należeć do kół przemysłu, handlu i rzemiosł. O ile i w innych kołach zawodowych, dane są przesłanki wymagane do udziału w pierwszej Izbie, to także z ich grona umożliwi się przedstawicielom przystęp do tej Izby. Możliwe jest, że przez powołanie królewskie także robotnicy uzyskają przystęp do pierwszej Izby.

Dookoła pokoju.

Wiedeń, 31 grudnia. Generalny konsul Hempel telegrafuje, że przybył do Petersburga z komisyą, ktorej przewodniczy.

Petersburg, 31 grudnia. (*Pet. Ag. tel.*). Deputacya niemiecka do rozwiązania spraw technicznych, pozostających w związku z rokowaniami, przybyła do Petersburga. Sądzą, że załatwi ona sprawę jeńców cywilnych.

Wiedeń, 31 grudnia. *Ukraińskie Biuro prasowe* donosi ze Sztokholmu: Gen. sekretaryat Ukrainy wystosował d. 25 b. m. notę do wszystkich państw prowadzących wojnę i neutralnych. Zgłasza w niej prawo republiki ukraińskiej jako państwa udzielnego do uczestnictwa w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim.

W odpowiedzi swej Mocarstwa oświadczyły, że są gotowe powitać pełnomocnych przedstawicieli republiki w rokowaniach pokojowych, a wyraziły żal, że nie było ich przy rokowaniach o rozejm.

Lugano, 31 grudnia. Opinia publiczna we Włoszech ciągle jeszcze nie jest poinformowana o warunkach pokojowych omawianych w Brześciu Litewskim. — Tymczasem dziennik Sonnina *Giornale d'Italia*, korzystając z mowy Pichona w Izbie francuskiej, oświadcza, że Włochy przyjmą tylko taki pokój, który zadowoli ich aspiracye narodowe i uświęcone dążenia koalicyi.

Wyjazd ambasadora Giersa z Rzymu.

Lugano, 31 grudnia. Dotychczasowy ambasador rossyjski w Rzymie Giers, po konferencyi z Sonninem, oraz ambasadorami francuskim i angielskim, wyjechał do Paryża.

Sfałszowanie tekstu mowy papieskiej.

Bern szwajc., 31 grudnia. *N. Zür. Nachrichten* piszą: Tekst przemówienia Papieża, podany przez *Ag. Stefaniego*, był sfałszowany. Według tego brzmienia Papież przypisuje wielkie znaczenie wydarzeniom w Jerozolimie. W rzeczywistości zaś Papież nie mówił o wydarzeniach w Jerozolimie, lecz o miejscach świętych w Jerozolimie i Betlejem. Dziennik wymieniony zauważa: Tekst *Ag. Stefaniego* przemawiałby za nagrodą dla Anglii za wydarzenia w Jerozolimie, tekst zaś oryginalny wyklucza takie tłumaczenie. Dziennik przypuszcza, że za tem fałszerstwem krył się zamiar wywołania w Konstantynopolu rozgoryczenia przeciw Watykanowi, oraz działania w tym duchu, aby Turcyę uczynić bardziej przystępną dla pokoju odrębnego.

Układ francusko-szwajcarski.

Bern szwajc, 31 grudnia. *Szwajcarska Ag. tel.* dowiaduje się, że wczoraj Szwajcarya zawarła z Francyą układ gospodarczy i finansowy na 10 miesięcy.

Ameryka a państwa skandynawskie.

Kopenhaga, 31 grudnia. *Berlingske Tidende* donoszą z Chrystyanii: Stacya iskrowa, budująca się w pobliżu Stavanger, będzie ukończona prawdopodobnie w ciągu stycznia, poczem natychmiast rozpocznie się ruch z Ameryką, co jest rzeczą ogromnej doniosłości dla połączeń zamorskich Skandynawii.

Ciekawe wynurzenia Huysmansa.

Sztokholm, 31 grudnia. Huysmans oświadczył wobec przedstawiciela *Svenska Dagbladet*: We Włoszech polityka wewnętrzna wywiera silny wpływ na wypadki wojenne. W toku są nadzwyczaj ważne zmiany, W Anglii grono zwolenników Langsdowne, za którym niezawodnie stoją król, Asquith i Henderson, rozszerza się coraz bardziej. Ważna jest organizacya polityczna stronnictwa robotniczego. Socyaliści angielscy, którzy mają w Izbie 40 miejsc, liczą na pewne, że w przyszłych wyborach zdobędą 113 miejsc, przez co obok dwu historycznych stronnictw staną się trzeciem silnem stronnictwem. Henderson od czasu ustąpienia ze stanowiska ministra zjednał sobie ogromne znaczenie.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. 29.722/14.139 (XVII.) ex 1917. Kraków, 29 grudnia 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 22 do 29 grudnia 1917.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Grybów	Banica (7 zagr.);
	Kamionka Str.	Niesłuchów (1 zagr.), Żelechów Wielki (2 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (17 zagr.);
	Kosów	Kobaki (15 zagr.), Rybno (10 zagr.);
	Limanowa	Kasina Wielka (2 zagr.), Łętowe (17 zagr.), Łastówka (5 zagr.), Mszana Górna (17 zagr.), Niedźwiedź (11 zagr.);
	Lisko	Roztoki Górne (7 zagr.);
	Mościska	Trzcieniec (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Dubne (32 zagr.), Jastrzębik (5 zagr.), Leluchów (31 zagr.), Muszynka (20 zagr.), Powroźnik (11 Rytro (20 zagr.), Stadło (12 zagr.), Szczawnik (27 zagr.), Tylicz (78 zagr.), Wierzchomla Mała (2 zagr.), Wojkowa (9 zagr.), Złockie (2 zagr.);
	Nowy Targ	Bańska (3 zagr. i 1 pastw.), Biała Woda (10 zagr.), Chochołów (5 zagr.), Czarny Dunajec (4 zagr.), Jaworki (7 zagr.), Kościelisko (1 pastw.), Podczerwone (38 zagr.), Ratułów (5 zagr.), Stare Bystre (1 pastw.), Szczawnica Wyżna (4 zagr. i 1 pastw.), Szlachtowa (7 zagr. i 1 pastw.), Witów (15 zagr. i 2 pastw.), Zubsuche (45 zagr. i 1 pastw.);
	Przemyślany	Gliniany (5 zagr.), Hanaczów (11 zagr.), Sołowa (18 zagr.), Zadwórze (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Poddubce (7 zagr.), Zastawie (12 zagr.);
	Sambor	Bukowa (34 zagr.);
	Śniatyn	Bełełuja (8 zagr.), Hankowce (6 zagr.), Kniaże (9 zagr.), Popielniki (4 zagr.), Tuczapy (1 zagr.), Widynów (18 zagr.);
	Sokal	Boratyn (12 zagr.), Dobraczyn (37 zagr.), Konotopy (5 zagr.), Opulsko (1 zagr.), Piwoszczyzna (4 zagr.), Zawisznia (12 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło Stare (72 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Stryj	Dzieduszyce Małe (12 zagr.), Łotatniki (26 zagr.), Podhorce (32 zagr.), Wierczany (28 zagr.);
	Turka	Beniowa (7 zagr.), Boberka (13 zagr.), Bukowiec (5 zagr.), Butelka Wyżna (2 zagr.), Ilnik (3 zagr.), Jabłonka Niżna (1 zagr.), Jasionka Masiowa (64 zagr.), Kondratów (5 zagr.), Michniowiec (9 zagr.), Sianki (1 zagr.), Sokoliki (6 zagr.), Tarnawa Niżna (2 zagr.), Tarnawa Wyżna (3 zagr.), Turka (2 zagr.), Wołcze (10 zagr.);
	Złoczów	Olesko (6 zagr.), Ożydów (3 zagr.);
	Żółkiew	Kłodno Wielkie (2 zagr.), Kłodzienko (1 zagr.);
Wąglik	Rohatyn	Psary (1 zagr.);
Szelestnica	Rohatyn	Martynów Stary (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.);
	Przemyślany	Rozworzany (1 zagr.);
	Przeworsk	Markowa (2 zagr.);
	Strzyżów	Czudec (1 zagr.);
	Tarnopol	Suszczyn (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chlebowice Wielkie (1 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Horodyszcze Cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (5 zagr.), Laszki Dolne (2 zagr.), Laszki Górne (4 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Wodniki (3 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Wolica (1 zagr.);
	Brzesko	Dąbrówka Morska (1 zagr.), Stróże (1 zagr.), Strzelce Wielkie (2 zagr.);
	Brzeżany	Płaucza Mała (1 zagr.), Płaucza Wielka (7 zagr.), Rekszyn (1 zagr.);
	Cieszanów	Horyniec (1 zagr.);
	Dolina	Suchodół (1 zagr.);
	Drohobycz	Königsau (1 zagr.), Wróblowice (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Dobrzany (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Stawczany (2 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (1 zagr.);
	Jarosław	Rożniatów (1 zagr.), Ryszkowa Wola (9 zagr.), Zabłotce (1 zagr.);
	Kałusz	Chocin (2 zagr.);
	Kamionka Str.	Jagonia (3 zagr.);
	Kołomyja	Oskrzesińce (1 zagr.);
	Kraków	Karniów (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Tonie (5 zagr.), Witkowice (4 zagr.);
	Krosno	Barwinek (2 zagr.), Głojsce (4 zagr.), Jasionka (2 zagr.), Krościenko Wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Mszana (1 zagr.), Wietrzno (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);
	Lwów	Brodki (1 zagr.), Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Horbacze (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.);
	Łańcut	Albigowa (1 zagr.), Kosina (1 zagr.), Rogóżno (1 zagr.), Wola Dalsza (2 zagr.), Żołynia Wieś (4 zagr.);
	Mielec	Kiełków (1 zagr.), Kliszów (1 zagr.), Malinie (1 zagr.);
	Mościska	Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.), Dydiatycze (1 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Podgać (2 zagr.);
	Nisko	Bieliny (5 zagr.), Kopki (1 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Pysznica (1 zagr.) Stany (7 zagr.);
	Nowy Sącz	Krasne Potockie (1 zagr.);
	Oświęcim	Grabośzyce (3 zagr.), Gierałtowiczki (1 zagr.), Palczowice (1 zagr.), Spytkowice (2 zagr.);
	Pilzno	Jastrząbka Stara (1 zagr.);
	Podgórze	Jurczyce (1 zagr.), Pychowice (3 zagr.), Radziszów (1 zagr.), Sidzina (2 zagr.), Swoszowice (1 zagr.), Wrząsowice (1 zagr.);
	Przemyśl	Babice (1 zagr.);
	Przemyślany	Borszów (5 zagr.), Ciemierzyńce (5 zagr.), Gliniany (13 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Połtew (2 zagr.), Swirz (6 zagr.), Wiśniowczyk (19 zagr.), Zędowice (1 zagr.);
	Przeworsk	Gniewczyna Łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Maćkówka (1 zagr.), Markowa (1 zagr.), Mirocin (1 zagr.), Niżatyce (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Siedleczka (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tryńcza (2 zagr.), Ujezna (1 zagr.), Widaczów (2 zagr.);
	Radziechów	Kulików (1 zagr.), Suszno (3 zagr.);
	Rawa ruska	Domaszów (1 zagr.), Dziewięcierz (3 zagr.), Korczmin (1 zagr.), Lubycza Kameralna (1 zagr.), Mosty Małe (1 zagr.), Szczerzec (1 zagr.), Tehlów (1 zagr.), Wasylów (1 zagr.);
	Rohatyn	Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (2 zagr.), Jawcze (2 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podmichałowce (1 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Wasiuczyn (2 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Ropczyce	Brzeziny (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Łopuchowa (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.);
	Rudki	Michalewice (1 zagr.), Nowosiółki Gościnne (1 zagr.);
	Rzeszów	Rzeszów (1 zagr.);
	Sanok	Pakoszówka (1 zagr.);
	Skole	Hutar (4 zagr.), Kruszelnica Rustykalna (5 zagr.), Orawczyk (1 zagr.), Stynawa Niżna (4 zagr.), Stynawa Wyżna (8 zagr.), Synowódzko Wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.), Wołosianka (6 zagr.);
	Sokal	Boratyn (1 zagr.), Budynin (1 zagr.), Cieląż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Horodyszcze Warężkie (1 zagr.), Jastrzębica (15 zagr.), Kuliczków (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Łuczyce (4 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Perwiatycze (3 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (2 zagr.), Szmitków (2 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Żużel (2 zagr.);
	Stary Sambor	Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica Rustykalna (3 zagr.);
	Stryj	Brygidyn (5 zagr.), Daszawa (10 zagr.), Falisz (1 zagr.), Gelsendorf (1 zagr.), Grabowiec Stryjski (10 zagr.), Lisiatycze (11 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Strzałków (5 zagr.), Wownia (6 zagr.), Zawadów (2 zagr.);
	Strzyżów	Wiśniowa;
	Tarnobrzeg	Chaszowice (1 zagr.), Dąbrowica (2 zagr,), Grębów (5 zagr.), Miechocin (1 zagr.) Mokrzyszów (1 zagr.), Skowierzyn (9 zagr.));
	Tarnopol	Draganówka (57 zagr.), Myszkowice (1 zagr.), Zastawie (2 zagr.);
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.) Isaje (2 zagr.). Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Tarnawa Niżna (1 zagr.), Wołcze (1 agr.), Wysocko Niżne (1 zagr.) Zadzielsko (4 zagr.);
	Wadowice	Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Czasław (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (6 zagr.), Milowce (4 zagr.) Uhryńkowce (7 zagr.);
	Złoczów	Kniaże (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny (1 zagr.), Mosty Wielkie (3 zagr.), Różanka (6 zagr.), Zameczek (2 zagr.), Żółtańce (4 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnice XI. i XIX.;
Wścieklizna	Jarosław	Morawsko (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wścieklizna	Kraków	Branice (1 zagr.), Kocmyrzów (1 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XIX.;
Pomór świń	Cieszanów	Narol Miasto (8 zagr.);
	Jarosław	Rożniatów (11 zagr.);
	Nadwórna	Nadwórna (4 zagr.);
	Przemyślany	Borszów (12 zagr.);
	Sokal	Jastrzębica (17 zagr.), Kościaszyn (25 zagr.), Parchacz (22 zagr.), Sielec (3 zagr.), Uhrynów (4 zagr.), Witków (1 zagr.);
	Żółkiew	Dobrosin (9 zagr.), Soposzyn (12 zagr.);
Różyca świń	Cieszanów	Basznia Dolna (28 zagr.), Borowa Góra (32 zagr.);
	Jarosław	Miękisz Nowy (9 zagr.), Wola Rożw. (13 zar.);
	Nadwórna	Cucyłów (5 zagr.), Tarnawica Leśna (8 zagr.);
	Przeworsk	Krzeczowice (1 zagr.), Mirocin (10 zagr.), Siennów (12 zagr.);
	Stryj	Brygidyn (1 zagr.), Kawczykąt (7 zagr.), Lisiatycze (2 zagr.);
	Strzyżów	Glinik Górny (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Maydan Zbydniowski (9 zagr.);
	Żółkiew	Brzyszcze (7 zagr.), Macoszyn (1 zagr,), Wulka Kunińska (7 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **wąglik** w obwodach: Busk (1 miejsc.), Chełm (1 miejsc.);

b) **nosacizna** w obwodach: Busk (1 miejsc.), Chełm (2 miejsc.), Hrubieszów (2 miejsc.), Jędrzejów (11 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (2 miejsc.), Krasnostaw (5 miejsc.), Lubartów (3 miejsc.), Lublin (7 miejsc.), Miechów (1 miejsc.), Nowy Radomsk (8 miejsc.), Opatów (9 miejsc.), Opoczno (3 miejsc.), Pinczów (4 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Radom (1 miejsc.), Sandomierz (3 miejsc.), Tomaszów (5 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (2 miejsc.);

c) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (2 miejsc.), Busk (3 miejsc.), Chełm (14 miejsc.), Dąbrowa (4 miejsc.), Hrubieszów (2 miejsc.), Janów (2 miejsc.), Jędrzejów 29 miejsc.), Kielce (1 miejsc.), Końsk (4 miejsc.), Kozienice (4 miejsc.), Krasnostaw (37 miejsc.), Lubartów (19 miejsc.), Lublin (46 miejsc.), Miechów (13 miejsc.), Noworadomsk (14 miejsc.), Olkusz (11 miejsc.), Opatów (6 miejsc.), Opoczno (3 miejsc.), Pińczów (10 miejsc.), Piotrków (18 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Radom (29 miejsc.), Sandomierz (14 miejsc.), Tomaszów (15 miejsc.), Włoszczowa (6 miejsc.), Zamość (2 miejsc.);

d) **pomór świń** w obwodzie: Janów (1 miejsc.);

e) **różyca świń** w obwodach: Janów (7 miejsc.), Krasnostaw (4 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Puławy (2 miejsc.), Zamość (3 miejsc.);

f) **cholera drobiu** w obwodzie: Janów (2 miejsc.). (6011)

Rozmaite obwieszczenia.

Praes 23.628 13 N. M./17. Ogłoszenie. C. k. notaryusz dr. Kazimierz Więckowski przeniesiony z Czarnego Dunajca do Kalwaryi ukończa urzędowanie w Czarnym Dunajcu w dniu 31 grudnia 1917 r. a obejmuje urząd notaryusza w Kalwaryi w dniu 1 stycznia 1918 r.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 24 grudnia 1917. (5994 1—3)

K. 1419/17 (2). Przeciw Stefanowi Hryniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez c. k. galic. Prokuratorę Skarbu wniosek o wydanie nakazu rumacyjnego Na podstawie wniosku wydano nakaz rumacyjny polecający Stefanowi Hryniukowi aby pgr. 9635 9636 i 12 627 wchodzące w skład posiadłości l. h. 1 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Zawieżna wydzierżawione mu przez gr. kat. probostwo przy cerkwi św. Jura w Drohobyczu temyż probostwu z dniem 1 stycznia 1918 oddał lub swe zarzuty przeciw niniejszemu nakazowi w nieodraczalnym terminie ośmiodniowym do tego sądu na piśmie podał lub ustnie zgłosił. Celem strzeżenia praw Stefana Hryniuka ustanawia się pana dr. Władysława Szajnę adwokata w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, 24 grudnia 1917. (6004)

Licytacye.

E. VIII. 233/17 (5). Na wniosek Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30 stycznia 1918 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 4 parter, na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacya następującej realności: 1/2 lwh. 664 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, połowa gruntu o obszarze 88 m² wartości szacunkowej 264 kor., najniższa oferta wynosi 176 kor. i lwh. 1245 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, stary dom, stajnia, komórka, ogród owocowy, o obszarze razem 2057 m² wartości szacunkowej 7371 kor., najniższa oferta wynosi 5021 kor. Do realności lwh. 1245 ks. gr. Rzeszów należą następujące przynależności: 40 drzew owocowych i studnia oszacowane na 180 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14 grudnia 1917. (5990)

E. 165/17 (2). Strona zobowiązana Abraham Storz w Bukowsku. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Rubina Gottlieba w Bukowsku, odbędzie się dnia 30 stycznia 1918 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: księga gruntowa Bukowsko lwh. 476 i 761, realności te obejmują pgr. 2177 i pb. 76 Na powyższej realności stoi dom murowany niewykończony bez okien, drzwi, ścian poprzecznych i powały, tylko dach pokryty częścią blachą, częścią gontami a częścią papą, dalej stary dom drewniany gontem kryty o 1 izbie i stajenka drewniana gontem i blachą kryta. Wartość szacunkowa 2100 kor., najniższa oferta 1050 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, 19 grudnia 1917. (5976)

E. VIII. 201/17 (7). Na wniosek Mateusza Kieca strony egzekwującej, odbędzie się dnia 18 lutego 1918 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4 parter, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następującej realności: lwh. 1343 ks. gr. Rzeszów, grunt 8 ar. 99 m² wartości szacunkowej 3735 kor., najniższa oferta wynosi 2490 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 grudnia 1917. (5998)

E. 718/17 (4). Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej gal. Kasy oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 17 stycznia 1918, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. IV., na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya ks. gr. Kleparów lwh. 333 dom jednopiątrowy z parcelą budowlaną. Wartość szacukowa 32.408 kor. 61 hal. Najniższa oferta 16.205 kor. Do realności powyższej należą następujące przynależności: budynek parterowy w podwórzu, piwnica, studnia oszacowane na 12.600 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, 28 października 1917. (5850 1—3)

Amortyzacye.

T. II. 14/17 (1). Na wniosek Róży Weinbergowej w Rzeszowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony. Weksel ten opiewa na kwotę 200 kor. jest podpisany przez Jonasza Goldhammera jako akceptanta, płatny w Rzeszowie a zresztą niewypełniony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 6 grudnia 1917. (5996)

T. 3/17. Auf Ansuchen des Moses Sonnenschein, Gutspächter in Buczacz derzeit in Wien II. Obere Donaustrasse Nr. 3/1 wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels von Herrn Benjamin Sonnenschein de dato Buczacz am 22 April 1914 ausgestellte von den Herrn Dr. Isidor Ausschnitt. Advokaten und Witold Stefanus Geometer beide in Buczacz wohnhaft acceptierte auf 3000 K lautende in Buczacz am 22 Oktober 1914 zahlbar gestellte eingeleitet. Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen vom Tage der ersten Kundmachung in der Amts Zeitung geltend zu machen, widriges derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abt. IV.

Stanislau, am 25 September 1917. (5978)

Nc. V. 406/17 (4). Na wniosek Maurycego i Debory mał. Słomowiczów zamieszkałych w Szebek Kolomesz koło Eperies, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej kwitu zastawniczego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Karta zastawnicza Kasy oszczędności m. Przemyśla z 11 sierpnia 1914 Nr. 14.077 opiewająca na złoty damski zegarek kryty i złoty męski pierścionek i złoty łańcuszek męski z medalionem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 grudnia 1917. (5974)

T. 18/17 (4). Gdy tut. uchwała z 10 października 1917 T. 18/17 (4) udzielająca postępowanie amortyzacyjne na wniosek Salomona Wassera z Łopatyna co do weksli nie została doręczona akceptantom Eliukimowi i Ire Gasthalterom Leonowi i Jadwidze Holzerom, Jakóbowi Wittlinowi w Łopatynie, Iwanowi Dynajski w Rudenku lackiem, Michałowi Wojtowicz w Rudenku, Hryńkowi Dutkiewicz, Danyłowi Danyluk, Anastazyi Danyluk w Smarzowie, Wasylowi Martyniuk w Zawidczu, Danyłowi Dodyk w Batyjowi. Fridrichowi Tifenbach, Wasylowi Herbatniuk. Magdzie Gelber, Stefanowi Kot, Frankowi Pietrowski, Jewce Sorubek, Stefanowi Torubek i Lewkowi Dzioła w Korolówce ad Brody, dla braku tam jeszcze poczty Erazmowi Skórnickiemu w Gródku i Izakowi Bürgerowi we Lwowie bo tam nieznany i Schulimowi Majerowi Wittlinowi w Witkowie bo wyjechał jeszcze przed wojną, przeto zarządza się doręczenie tej uchwały do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. dr. M. Hessla adwokata w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, 27 listopada 1917. (5966)

Kuratele.

P. XI. 49/12 (8). Nad Julią z Prejznerów Chrobakową z Grochowiec zawieszoną w r. 1912 kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Przemyśl, 29 listopada 1917. (5975)

Spadki.

A. 291/17 (9). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Jędrzej Ciuła, rolnik z Męciny zmarł dnia 7 lutego 1917. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Jana Ciułę, którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Jana Ciuły w Męcinie Nd. 20. (5954 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa 18 października 1917.

A. 275/17 (9). Wezwanie dziedziców. których pobyt jest niewiadomy. Jan Sadowski zmarł dnia 8 marca 1917 w Kamienicy, Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Wojciech Sadowski i Anna z Sadowskich Kulig, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Stanisława Pierzgi w Kamienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 26 września 1917. (5956 3—3)

Doniesienia prywatne.

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepukliny. Proszę żądać nowo wydaną broszurę gratis i franko od **specyalisty patent. bandaży na przepuklinę M. FREILICHA Lwów, Gródecka 35,** we własnym domu.

Podziękowanie.

Niniejszem poświadczam, że Pan M. Freilich specyalista w wykonywaniu bandaży wskutek wyśmienitej, niezrównanej metody w zakładaniu bandaży własnego wynalazku, mnie w 74 roku życia zastarzałej przepukliny wyleczył, za co poczuwam się do obowiązku publicznie podziękowanie i uznanie wyrazić.

Lwów. **Walery Rogawski,**
aptekarz w Gorlicach.
(5786 2—3)

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że dowód zanotowania Nr. 408 wydany przez Zakład zastawniczy przy Kasie oszczędności król. woln. miasta Sanoka z dnia 21 października 19.. zaginął, wzywa się przeto posiadacza tej karty, by z kartą tą zgłosił się do Dyrekcyi Zakładu zastawniczego przy Kasie oszczędności król. woln. m. Sanoka najpóźniej do końca lutego 1918 i prawa swe udowodnił, gdyż w razie przeciwnym postąpi się w myśl § 13 statutu Zakładu zastawniczego.

Dyrekcya Zakładu zastawniczego przy Kasie oszczędności król. woln. miasta Sanoka. (5188 3—3)

Powiatowa Kasa oszczędności w Brzeżanach

zniża z dniem 1 stycznia 1918 r. procenta od wkładek na 4%.

Powiatowa Kasa oszczędności w Brzeżanach.

(6013)

Spółka kredytowa członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zawiadamia swych członków, że z powodu zwiększonych kosztów administracyi zmuszona jest od **1 stycznia 1918 cofnąć** przyznaną z prawem odwołania **zniżkę procentu**, względnie podwyższyć — stosownie do zawartych w skryptach dłużnych zastrzeżeń — **procent od pożyczek najwyżej jednak do 6¾.**

Pobieranie wyższego procentu nie wpływa na wysokość raty kondyktowej, lecz na długość okresu umorzenia. (6012)

Powiatowa Kasa oszczędności w Dolinie

obniża stopę procentową

od wkładek oszczędności z dniem 1 stycznia 1918

na 3½%.

Właścicielom wkładek, którzyby na obniżenie stopy procentowej się nie zgadzali, służy prawo odebrania swych wkładek.

Podatek rentowy opłaca Kasa z własnych funduszów.

Dolina, w grudniu 1917.

(6001 1—3) **DYREKCYA.**

Ogłoszenie.

Dyrekcya „Komercyalnego Zakładu kredytowego w Sanoku“ uchwaliła na odbytem dnia 20 grudnia 1917 posiedzeniu, zniżyć stopę procentową od wkładek oszczędnościowych tak już złożonych, jakoteż złożyć się mających począwszy od dnia 1 stycznia 1918 r.

na 3½ procent.

Sanok, dnia 23 grudnia 1917.

(6002) **DYREKCYA.**

Ogłoszenie.

Bank ludowy dla rolnictwa, handlu i przemysłu w Mościskach

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

ogłasza,

że z dniem 1 stycznia 1918

zniża stopę procentową od wkładek oszczędnościowych na 4½% wyraźnie: cztery i pół procent.

Mościska, 27 grudnia 1917.

Dr. Ignacy Korner, naczelny dyrektor. (6014) **Dr. Leon Kibitz,** prezes Rady nadzorczej.

Mimo oficyalnego zamknięcia subskrypcyi

c. k. austr. wojsk. Fundusz dla wdów i sierót (oddział ubezpieczeń)

przyjmuje w dalszym ciągu aż do odwołania

Ubezpieczenie w VII. pożyczce wojennej.

Polica asekuracyjna funduszu wojskowego jest najstosowniejszym i najpraktyczniejszym podarkiem na Gwiazdkę i na Nowy Rok.

Wyjaśnień udziela chętnie i bezpłatnie (5655)

Biuro krajowe Lwów, ul. Słowackiego l. 16.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 13.